

MOSKWA (PAP). — Bylibyśmy bardzo zadowoleni, gdyby udało się do końca bieżącego roku osiągnąć w Genewie porozumienie nie o zaprzestaniu doświadczeń jądrowych — oświadczył Nikita Chruszczow w rozmowie z delegacją Światowej Federacji Pracowników Naukowych. Wyższe oświadczenie Chruszczowa zacytowano w piątek na konferencji prasowej członków delegacji w Moskwie. Członkowie tej delegacji zostali przyjęci przez Nikitę Chruszczowa w dniu 20 maja.

przez N. Chruszczowa wchodził również uczonej polski, prof. Marian Danysz.

Łódzkie fabryki zakończyły podział funduszu zakładowego

Samorządy robotnicze łódzkich fabryk zakończyły prace związane z podziałem funduszu zakładowego za ubiegły rok. Lepsze wyniki gospodarze w roku 1958 zdecydowały o tym, że liczba przedsiębiorstw, które uzyskały odpisy na fundusz zakładowy, wzrosła w Łodzi z 70 proc. w roku 1957 do 90 proc. w ub. roku. Wiele fabryk ma też obecnie wyższy fundusz zakładowy. Największe Zakłady Przemysłu Bawełnianego — im. Marchlewskiego, które w 1957 r. dysponowały funduszem w wysokości około 8 mln. zł, otrzymały za ubiegły rok ponad 20 mln. złotych.

Cena 50 gr Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV Łódź, sobota 23 maja 1959 roku Nr 121 (3885)

Mao Tse-tung przyjął delegację PZPR

PEKIN (PAP). — Przewodniczący Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin Mao Tse-tung przyjął w piątek po południu delegację Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z członkami Biura Politycznego i sekretarzem KC PZPR, Jerzym Morawskim na czele. Mao Tse-tung przeprowadził z członkami delegacji serdeczną rozmowę. W czasie rozmowy obecni byli: sekretarz generalny KC KPCh, Teng Siao-ping, członek sekretariatu Wang Czin-siang i członek Komitetu Centralnego Wu Siu-czian. Obecny był również chargé d'affaires a. i. ambasady PRL w ChRL Stanisław Flato.

Minął drugi tydzień genewskich rozmów

Po przedstawieniu stanowisk winno rozpocząć się ich uzgadnianie

Nowy artykuł w radzieckim projekcie traktatu

GENEWA (PAP). — Dziesiąte posiedzenie plenarne genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych rozpoczęło się w środę o godz. 15.30, przewodniczył minister spraw zagranicznych ZSRR Gromyko. Piątkowe posiedzenie było najkrótsze ze wszystkich dotychczasowych — trwało ono około godziny i 15 minut.

Jako pierwszy zabrał głos sekretarz stanu USA, Herter. Przemówienie jego trwało 25 minut. Poświęcone ono było całkowicie zagadnieniu bezpieczeń-

stwa Europy, które, według koncepcji planu zachodniego, łączy się ściśle z procesem zjednoczenia Niemiec. Wziąwszy to pod uwagę Zachód gotów jest rozpocząć w każdej chwili na odpowiednim szczeblu rokowania ze Związkiem Radzieckim w sprawie rozbrojenia. Następnie sekretarz stanu USA przedstawił szereg propozycji mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa, jak: zarządzania przeciwko atakom przez zaskoczenie, wymiana informacji na temat sił zbrojnych w pewnych strefach Europy, określenie ogólnych pułapów dla sił zbrojnych i zbrojenia czterech mocarstw, zarządzania ochronie itp.

Przemówienie Hertera utrzymane było w tonie polemicznym, przy czym mówca starał się zbić zarzuty Gromyki, że teza zachodnia, jakoby zjednoczenie Niemiec musiałoby poprzedzić zawarcie traktatu pokojowego, jest przeszkodą na drodze do zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego. Położył on nacisk na to, że Stany Zjednoczone nie łączą nieodwołalnie powszechnego rozbrojenia z problemem zjednoczenia Niemiec, i raz jeszcze zapewnił go o swojej gotowości do dyskusji nad zagadnieniem rozbrojenia „w odpowiednich ramach”.

Następnie głos zabrał francuski minister spraw zagranicznych, COUVE DE MURVILLE. Przedstawił on punkt widzenia Zachodu na sprawę Berlina. Powołując się na precedens wiedeński Couve de Murville wysunął propozycję powrotu do czterostopniowego zarządu Berlinem, z tym jednak, że funkcje administracyjne sprawowałyby sami Niemcy w swoim „zjednoczonym mieście”.

Przemówienie kolejnego mówcy, ministra spraw zagranicznych ZSRR, GROMYKI, trwało 4 minuty. Gromyko podkreślił, że rząd radziecki przywiązuje duże znaczenie do problemu traktatu pokojowego z Niemcami.

Gromyko wskazał, że niektóre delegacje nie rozumiały dostatecznie jasno poszczególnych artykułów radzieckiego projektu traktatu pokojowego. I tak delegacja NRF wyraziła obawy, że projekt radziecki zawiera postanowienia zmuszające ją do wystąpienia z organizacji ekonomicznych, do których obecnie należy. Sprawa ta była już raz wyjaśniona, jednakże dla całkowitego usunięcia tych obaw delegacja radziecka proponuje włączyć do projektu traktatu pokojowego nowy artykuł, którego tekst brzmiałby: „Niniejszy traktat nie uchybia prawom i obywatelom Niemiec, wynikającym z uczestnictwa Niemiec w Republice Federalnej i Niemieckiej Republice Federalnej w międzynarodowych ekonomicznych związkach i organizacjach, w tym również i takich, które powstały na bazie regionalnej. Sprawa uczestnictwa zjednoczonych Niemiec w takich związkach i organizacjach powinna być zdecydowana przez kompetentne organy ogólnoniemieckie, a państwa sprzymierzone i zjednoczone ze swej strony uznają tę decyzję”.

Gromyko wyraził nadzieję, że partnerzy Związku Radzieckiego odniosą się z należytą obiektywnością do tej propozycji. Brytyjski minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd odpowiadając ministrowi Gromyko oświadczył, że nie widzi powodu do dyskusji nad poszczególnymi artykułami traktatu, z chwilą gdy państwa zachodnie odmówiły zawarcia traktatu pokojowego z dwoma państwami niemieckimi. Lepiej będzie, jego zdaniem, dyskutować nad sprawą zjednoczenia Niemiec, ponieważ Zachód godzi się na podpisanie traktatu tylko ze zjednoczonymi Niemcami.

„Robocze obiady”

Według informacji Agencji France Presse, ministrowie spraw zagranicznych ustalili już między sobą kolejność poutnych, nieoficjalnych zebrań pod postacią „roboczych obiadów”.

Po czwartkowym spotkaniu u sekretarza stanu USA, Hertera, ustalono, że następną odbędzie się u ministra Gromyki, który gościł kolegów we wtorek wieczorem. Kolejne spotkanie odbyło się u ministra spraw zagranicznych Francji, Couve de Murville'a. Data tego spotkania nie została jeszcze ustalona.

Mocarstwa zachodnie bez uzasadnienia zwlekają z akceptacją udziału Polski i CSR w konferencji ministrów w Genewie

GENEWA (PAP). — W piątek wieczorem rzecznik delegacji radzieckiej Charlamow na konferencji prasowej złożył oświadczenie, w którym stwierdził w szczególności: „Jak wiadomo, rząd radziecki już w tożym wymiany korespondencji z rządami USA, Anglii i Francji na temat zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych w Genewie, wysunął kwestię udziału w niej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Republiki Czeskosłowackiej. Rządy mocarstw zachodnich uznały uzasadnione i bezspornie zainteresowanie tych krajów dla pewnych kwestii, które będą omawiane na konferencji, lecz zaproponowały, aby możliwość udziału tych i innych krajów rozpatrzona została na samej konferencji”.

Wizyta okrętów polskich w DANII

KOPENHAGA (PAP). — W piątek przed południem przybyły do Kopenhagi z oficjalną, pierwszą po wojnie, wizytą, polskie okręty wojenne — „Grom”, „Zubr” i „Les”. Duńska bateria nadbrzeżna „Sixtus” powitała jednostki polskie salutem. Okręty zostały zaćwiczone przy nadbrzeżu Langelinie.

Po południu delegacja marynarzy polskich złożyła wieniec w Nyhavn pod pomnikiem ofiar drugiej wojny światowej. Komandor Rudomina w otoczeniu oficerów złożył wizytę ambasadorowi Dobrowolskiemu a następnie ministrowi kontradmirałowi Pontopidan, gen. Christensenowi oraz nadburmistrzowi Kopenhagi Munkowi. Wieczorem odbyło się w ambasadzie polskiej przyjęcie. Wizyta okrętów polskich wzbudziła w Danii żywe zainteresowanie. Prasa kopenhaska zamieszcza zdjęcia okrętów polskich i obszerną informację o ich przyjeździe. Okręty te będą udostępnione mieszkańcom Kopenhagi do zwiedzania.

Komunikat Rady Polonii Amerykańskiej

W związku z licznymi listami otrzymywanymi z Polski od osób prywatnych z prośbą o udzielenie pomocy, Rada Polonii Amerykańskiej opublikowała specjalny komunikat, w którym podkreśla, że zasady i program jej działalności nie przewidują udzielania pomocy indywidualnej.

Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia tematem posiedzenia Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych

Onegdaj odbyło się posiedzenie Łódzkiej Komisji Porozumiewawczej PZPR, SD i ZSL na temat dylematów związanym z przebiegiem świadczeń na Społeczny Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia. Na posiedzeniu wykazano, że w środowiskach robotniczych i pracowniczych akcja ta spotkała się z dużym zrozumieniem i ofiarnością. Jest jeszcze jednak część zakładów przemysłowych, urzędów i instytucji, które z różnych przyczyn nie zakończyły akcji deklaracyjnej. Szczególnie nie-

równomiernie akcja ta przebiega wśród rolników, rzemieślników, spółdzielni pracy, pracowników niektórych placówek kulturalnych i naukowych oraz wśród ludzi wolnych zawodów. Po wysłuchaniu sprawozdania Komisja Porozumiewawcza podjęła wnioski zmierzające do usprawnienia dalszego przebiegu akcji — szczególnie w tych środowiskach, które dotychczas niedostatecznie włączyły się do akcji gromadzenia środków na szkoły Tysiąclecia.

Projekty usamodzielnienia rad narodowych

Jak podała wydział prasowy Biura Sejmu, na posiedzeniu Prezydium Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów pod przewodnictwem posła Oskara Langego, ministra finansów Tadeusza Dietricha złożył informację o aktualnych pracach ministerstwa.

Obecnie opracowywane są projekty dotyczące likwidacji dotacji wyrównawczej do budżetów rad narodowych i zastąpienia jej nowymi źródłami dochodów rad. Minister Dietrich omówił następnie sprawy dotyczące ulepszenia zasad rozrachunku gospodarczego, pogłębiecia samodzielności przedsiębiorstw i wzrostu efektywności rewizji finansowej — księgowości zwłaszcza bilansów rocznych przedsiębiorstw.

Dłuższy minister Dietrich zastrzymał się nad zagadnieniem funduszu zakładowego i jego nową konstrukcją, przedstawioną przez Ministerstwo Finansów Radzie Ekonomicznej i zatwierdzoną przez prezydium tej Rady. Istnieją wszelkie dane, że nowe zasady funduszu zakładowego na rok 1960 zostaną przekazane przedsiębiorstwom już w połowie bieżącego roku.

Obszerną grupę stanowią sprawy z dziedziny finansów rolnictwa, administracji i turystyki.

W nowych zasadach zarządza

Konkurs na pomnik ofiar Oświęcimia rozstrzygnięty

RZYM (PAP). 21 i 22 bm. zebrało się w Rzymie w Galerii Sztuki Nowoczesnej jury w celu ostatecznego wyboru projektu pomnika w Oświęcimiu. Obserwator wydelegowany przez Ministerstwo Kultury PRL był posem Lucjan Motyka, wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Kultury.

Jury zbadało 4 projekty będące wynikiem współpracy 11 architektów i rzeźbiarzy włoskich, hiszpańskich i polskich. Z przedstawionych projektów jury wybrało projekt nr 1, który został uznany za najlepiej odpowiadający symbolizmem i plastycznym założeniom pomnika. Autorami projektu pomnika oświęcimskiego są: Andrea i Pietro Casella (Włochy), Pericle Fazzini (Włochy), Oskar i Zofia Hansen (Polska), Jerzy Jaruzelski (Polska), Julio Laruente (Hiszpania), Julian Palka (Polska), Lechosław Rosiński (Polska), Tommaso Valle (Włochy) i Maurizio Vitale (Włochy).

Jutro uroczystości na Radogoszczu i w Lasach Psarskich

Jutro, tj. w niedzielę 24 maja o godz. 11 odbędzie się na cmentarzu na Radogoszczu uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci bohaterów działaczy PPR z okresu okupacji. Gwardii Ludowej oraz członków organizacji młodzieżowej „Promieniści”, którzy polegli w bojach z okupantem hitlerowskim.

Spoczywają tu prochy m. in. Stefana Przybyszewskiego, sekretarza Komitetu Obwodowego PPR, Czesława Szymańskiego — pierwszego sekretarza Komitetu Łódzkiego PPR z okresu okupacji, Leona Koczaskiego — członka Komitetu Łódzkiego PPR, również z okresu okupacji, Marii Wedman i innych oraz prochy bohaterów chłopów z organizacji młodzieżowej „Promieniści”, którzy polegli w Lasach Psarskich, w bitwie z hitlerowcami.

Tego samego dnia o godzinie 15 w Lasach Psarskich (Leśniczówka Poleście) nastąpi uroczyste odsłonięcie płyty pamiątkowej w miejscu bitwy, stoczonej z hitlerowcami przez oddział Gwardii Ludowej, którym dowodził Czesław Szymański.

W obu tych uroczystościach wezmą udział: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — IGNACY LOGASOWINSKI oraz członek KC PZPR — MIECZYSŁAW MOCZAR, Spodziewany jest również udział bohaterów partyzanta z tamtych czasów, przebywających obecnie w Polsce Aleksandra Kuźnicowa — „Saszy”.

Ofiarności najmłodszych łodzian wzrusza i raduje



Do akcji „Dzieci — dzieciom” włączyli się również harcerze. O ofiarności najmłodszych piszemy na str. 4.

# Tematyka współczesna winna być uwzględniana szerzej w twórczości filmowej

## Tezy Komisji Kultury KC PZPR

Jak dowiaduje się sprawozdawca PAP — Komisja Kultury KC PZPR rozpatrywała ostatnio sytuację programową i organizacyjną Polskiego Filmu Fabularnego. Wynikiem tych prac są tezy, które stanowią podstawę do dyskusji w środowisku twórców filmowych oraz dla podjęcia konkretnych decyzji organizacyjnych przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

W latach swych Komisja Kultury KC PZPR przypomina, że w latach 1958-1959 nastąpił poważny skok ilościowy w polskiej kinematografii. O ile bowiem w ciągu pierwszego 10-letnia wyprodukowano u nas 40 filmów fabularnych, to w ciągu ostatnich 3 lat produkcja wyniosła 47 obrazów, natomiast w ciągu 1959 roku zrealizowanych ma zostać w Polsce aż 20 filmów. Wraz ze wzrostem ilościowym pojawiły się nowe rodzaje filmów: pojawił się dramat psychologiczny, typ filmowej noweli powściągliwej, produkujemy już filmy przygodowe, sensacyjne, dla młodzieży, nie brak wartościowych pozycji wśród komedii. Jak wykazuje analiza, stosunek filmów bardzo dobrych i dobrych do przeciętnych, kształtuje się obecnie w Polsce na poziomie znacznie wyższym niż w krajach o wielkim przemysle filmowym. Tym pozytywnym zjawiskiem towarzyszy jednak — jak mówią o tym tezy — pewna jednostronność tematyczna, zbyt małe uwzględnienie tematyki współczesnej.

Opowiadając się za dalszym harmonijnym rozwojem repertuarowym naszych filmów fabularnych, za ich wielokierunkowością pod względem gatunków, za celowością poszukiwań w zakresie filmu eksperymentalnego — Komisja zwraca jednocześnie uwagę na niezbędną konieczność szerszego aniżeli dotychczas sięgnięcia do problematyki współczesnej. Film polski

— stwierdzają tezy — winien mówić prawdę o tym co dzieje się dzisiaj w Polsce, nie zamykając oczu na trudności, dramatyczne sytuacje i rodzaje się sprzeczności oraz dokonując oceny zjawisk z pozycji pełnego zaangażowania się w budownictwo socjalistyczne. Do filmów o tematyce współczesnej nie może być stosowana — podkreśla na naciskiem Komisja Kultury KC — taryfa ulgowa, lecz surowe kryteria oceny artystycznej. Jest to bowiem nieodzowny warunek ich społecznego i ideowego oddziaływania.

Przy stałej trosce o utrzymanie poziomu jakościowego — mówią tezy — nie może ulec osłabieniu walka o wzrost ilościowo realizowanych w Polsce filmów fabularnych. Wymaga to jednak poważnej rozbudowy bazy produkcyjnej, znajdującej się obecnie w niezadowalającym stanie.

Dla dalszego rozwoju polskiego filmu fabularnego nieodzowne jest jednocześnie uporządkowanie jego systemu prawnego-organizacyjnego oraz usprawnienie pracy zespołów twórczych. Komisja Kultury KC PZPR podkreśla, że zdany egzamin życiowy wprowadzone od 1956 roku

zmiany w strukturze organizacyjnej kinematografii, w wyniku których powstały zespoły autorów filmowych, jako wolne, autonomiczne zrzeszenia twórców. To dzięki nim udało się m. in. zwiększyć ilość produkowanych filmów oraz podnieść ich poziom artystyczny. Jednakże zespoły te muszą przekształcić się z dotychczasowej luźnej organizacji twórców w jednostki produkcyjne o bardziej precyzyjnych zadaniach i uprawnieniach. Usamodzielenie ich powinno doprowadzić do całkowitego rozrachunku gospodarczego. Winno ono również stworzyć lepsze warunki dla poszukiwań artystycznych, dla skupienia twórców na zasadzie pokrewnych idei artystycznych oraz dla wychowania nowych samodzielnich kadr. Pożądanym jest przy tym, aby dalszy rozwój zespołów szedł w kierunku wyraźniejszej krystalizacji profilu artystycznego, większej indywidualizacji każdego z nich.

Slabym punktem kinematografii polskiej jest obecnie sprawa scenariuszy. Jedną z przyczyn tego stanu jest niedostateczna współpraca literatów z filmem, a także niezadowalająca praca kierownictwa zespołów ze scenarzystami. Zasada powinna być — stwierdzają tezy Komisji Kultury KC — opieranie scenariusza w samym zespole. Kierownicy literaccy zespołów muszą być bardziej aktywni w poszukiwaniu scenariuszy, a źródłem ich winna być nie tylko ksiądzka, czy sztuka teatralna, ale również i notatka w gazecie, raport terenowy, list do redakcji, sprawozdanie z procesu sądowego. Pomysłów dla scenariuszy trzeba szukać w terenie, w kontakcie z ludźmi. Będą to oczywiście materiały surowe, ale właśnie zadaniem kierownictwa literackiego jest zbieranie, selekcjonowanie i proponowanie ich wybranym pisarzom do opracowania. Inaczej nie narodzi się w filmie — zdaniem autorów tezy — postuluje na tematyka współczesna.

Komisja Kultury KC PZPR uznała dotychczasową działalność komisji ocen scenariuszy za niezadowalającą i postuluje w tej dziedzinie pewne zmiany. Chodzi o to, aby przenieść moment dyskusyjności na etap początkowy produkcji filmu, to znaczy na okres pracy nad samym tematem i scenariuszem obrazu, przez co uniknąłby niedostatek rozliczania kredytów na zasłki chorobowe z funduszy ubezpieczenia społecznego na rok 1959.

## Zyciowe i z sensem...

Ileż to razy zdarzało się, że w rozmowach z listach do redakcji, a także i przy innych okazjach słyszeć było można nie pozbawione słuszności uwagi krytykujące zbyt sztywne przepisy dotyczące oceny współzawodniczący.

Uwagi te wynikały najczęściej od ludzi, którzy pracują przez cały rok wzorowo, nie mogli o tym pamiętać, a swą dobrą pracę nagrody, ani nawet wyróżnienia, gdyż... przedsiębiorstwo, w którym byli zatrudnieni nie wykonywało planów.

Obecnie w Zarządzie Głównym Związku Zaw. Prac. Przemysłu Włók. Skórz. i Odzieżowego rozważany jest projekt wprowadzenia do regulaminu współzawodniczący przepisu, na podstawie którego można byłoby premiować za dobrą pracę nie tylko zakłady, ale i poszczególne oddziały produkcyjne. Mogło być więc tak, że we współzawodniczący międzyzakładowymi nagrodę otrzymała by załoga np. tkalni, czy przędzalni, o ile oddział ten w swej pracy osiągnąłby wyniki przewidziane w ramach współzawodniczący pracy i to niezależnie od tego, czy cały zakład wykonał plan, czy nie.

Jest to na razie dopiero propozycja, niemniej propozycja mająca swoje racje. Nieoficjalnie przeprowadzono nawet w tej sprawie rozmowy w resortach. Wydaje się, że wprowadzenie tej modyfikacji do dotychczasowych regulaminów współzawodniczący pracy spotkałoby się ze szczególnym życzliwym przyjęciem w zakładach pracy. (wyrz.)

## 200 tys. zł strat wskutek wyniszczenia ryb w Wieprzu

Jak wynika z nadchodzących meldunków rzeka Wieprz od Spiczyna po Szczekarków w pow. Lubarków w dalszym ciągu płyną śnięte ryby.

Jednocześnie pojawiły się śniecie ryby na rzekach Lubunka i Huczwa, które zarute zostały ściekami pochodzącymi z zakładów przemysłowych w powiatach Zamość i Hrubieszów.

Wczoraj w świetlicy ZPB im. Dzierżyńskiego odbyło się spotkanie członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego CRZZ — Ignacego Logi-Sowińskiego z przedstawicielami załogi ZPB im. Dzierżyńskiego i innych zakładów pracy dzielnic Rudy i Chojny. Był na nim również obecny — sekretarz KŁ PZPR, T. Głabski.

W swoim przemówieniu Ignacy Logi-Sowiński omówił na początku pracę V sesji Sejmu PRL i komisji sejmowych. Szczególną uwagę poświęcił przyjętej przez Sejm ustawie o utrzymaniu czystości i porządku. Mówca podkreślił jej ogromne społeczne i wychowawcze znaczenie. Opowiedział zebranych o jakimś fakcie urągającym elementarnym przepisom sanitarnym zetknął się niedawno w Łodzi podczas zwiedzania nowego osiedla na Ko-

zicach. Przy ul. Lorencia, pomiędzy dwoma blokami, zamiał ustawić na dziedzińcu pojemniki — wybudowano śmiećnik bez żadnego przykrycia. Czyż można było do tego dopuścić? Czyż nie jest odpowiedzialny za projektant i dlaczego nadzór budowlany i sanitarny nie zwrócił na to uwagi? Nie świadczy to też korzystnie o władzy terenowej — Radzie Narodowej, która odbierała przecież te bloki.

Szczególnie teraz gdy zbliżamy się do 15-lecia Polski Ludowej zagadnienie uporządkowania miast, ulic, bloków mieszkalnych, zakładów pracy — staje się rzeczą pierwszorzędnej wagi. Trzeba pamiętać, że „tak jak cię widzą, tak cię piszą”. A goście zagraniczni w woźa ze sobą wyobrażenia o Polsce właśnie na podstawie tego co widzą. Niemniej ważny jest fakt, że czystość i porządek są potrzebne dla zdrowia, dla estetyki i piękna naszych miast, gromad, osiedli, naszych zakładów pracy.

Na te cele leży się coraz więcej środków. Do 1965 r. będzie w każdym mieście dostateczna ilość urządzeń dla zachowania czystości. Sprawa jest jednak w tym, żeby dobrze gospodarować i urzędzeniami i przeznaczanymi na te cele sumami.

Sama ustawa jednak jeszcze niczego nie rozwiązuje. Zagadnienie porządku i czystości wymaga przede wszystkim aktywnej postawy społeczeństwa — inicjatywy mieszkańców, komitetów blokowych, samorządów robotniczych. Z tą inicjatywą — zwłaszcza ze strony zakładów pracy — jest już wyjątek. Za przykład można postawić Katowice, gdzie zakłady pracy wniosły ogromny wkład w uporządkowanie miasta.

Jednocześnie z tym trzeba pomyśleć i o polnieniu porządku w zakładach pracy, o czystości stanowisk pracowników. (wyrz.)

I. Loga-Sowiński — szczególnie na konieczność wprowadzenia do szkół nauki higieny. Mówiąc o pracach komisji sejmowych wspominał, że pracują one obecnie nad ustawą o odpowiedzialności i o prawie budowlanym. Praca Sejmem w br. staje też wielkie zadanie przeprowadzenia planu 5-letniego na lata 1961-65.

Mówca mówił dalej o dorobku Polskiej udowej w przeciągu 15-lecia. Ustrój socjalistyczny w praktyce potwierdził swą wyższość nad kapitalistycznym. III Zjazd PZPR dokonał bilansu tych 15 lat i wytyczył nowe zadania. Nie są one łatwe, ani proste do zrealizowania. Nie jest bawieniem łatwo zlikwidować odziedziczoną przez Polskę Ludową spuściznę zacofania.

I. Loga-Sowiński przedstąpił następnie do omówienia zagadnień polityki zagranicznej. Wskazał, że kierujemy się w niej dwoma zasadami — proletariackim internacjonalizmem oraz zasadą ciągłego umacniania siły suwerenności Polski przeciw zakusom imperializmu.

Nasz obóz pokoju występuje dymie służąca temu o pokojowym współistnieniu systemu socjalistycznego i kapitalistycznego. W wyniku tej polityki, jak i w wyniku przewagi, jaką osiągnął ZSRR w nauce i technice, zwłaszcza zaś w broni rakietowej — nastąpiło odprężenie w sytuacji międzynarodowej, doszło do konferencji genewskich ministrów spraw zagranicznych. Mówca wypunktował też fakt, że inicjatywę pokojowe Polski przysporzyła jej ogromnie prestiżu w świecie.

W dalszej części spotkania Ignacy Loga-Sowiński odpowiedział na pytania robotników. (gr.)

## Spotkanie I. Logi-Sowińskiego z robotnikami łódzkich zakładów pracy

Wczoraj w świetlicy ZPB im. Dzierżyńskiego odbyło się spotkanie członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego CRZZ — Ignacego Logi-Sowińskiego z przedstawicielami załogi ZPB im. Dzierżyńskiego i innych zakładów pracy dzielnic Rudy i Chojny. Był na nim również obecny — sekretarz KŁ PZPR, T. Głabski.

W swoim przemówieniu Ignacy Logi-Sowiński omówił na początku pracę V sesji Sejmu PRL i komisji sejmowych. Szczególną uwagę poświęcił przyjętej przez Sejm ustawie o utrzymaniu czystości i porządku. Mówca podkreślił jej ogromne społeczne i wychowawcze znaczenie. Opowiedział zebranych o jakimś fakcie urągającym elementarnym przepisom sanitarnym zetknął się niedawno w Łodzi podczas zwiedzania nowego osiedla na Ko-

## JUTRO „Dzień Ceramika“

Nasładowanie zobowiązania podjęte przez załogę cegielni „Wieliczka”, podległej Krakowskiemu Zakładom Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych dla uczczenia III Zjazdu PZPR i „Dnia Ceramika”, jako pierwsze na terenie naszego województwa odpowiedziało na ten apel Łódzkie Przedsiębiorstwo Materiałów Budowlanych w Srebrnej k. Łodzi.

W ślad za Łódzkim Przedsiębiorstwem Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych również pozostałe zakłady podległe Wojewódzkiemu Zjednoczeniu Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych podjęły zobowiązania dla uczczenia „Dnia Ceramika”, tzn. zadeklarowały się przeznaczyć jeden dzień wolny od pracy — niedzielę, 21 maja na bezpłatne wyprodukowanie cegły i innych wyrobów ceramicznych.

Wykonane w tym dniu jednostki ceramiczne w ilości około 850 tysięcy sztuk przeznaczone będą na budowę szkół.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi zgodnie z Okręgowym Zarządem Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Drobno- i Średnio-Przemysłowego składają serdeczne podziękowanie wszystkim załogom za społeczną postawę i siłowo-wolę, że w dniu jutrzejszym w „Dniu Ceramika” nie zabraknie przy warsztacie pracy żadnego robotnika i żadnego pracownika umysłowego.

## Piękny dorobek laboratoriów i wzorcowni Pokaz prawdziwych nowości

Wczorajsza wystawa nowości przemysłu lekkiego mogła niejedną ze zwiedzających kołbić przypisać o lekkim zawróć głowy. Bo było na co popatrzeć. Wzory zdemontrowanych tkanin, kolorystyka oraz tzw. nowości w wielu dziedzinach nie ustępują zagranicznym.

Wystawa była równocześnie pokazem tych wszystkich tkanin i modeli wraz ze słynnymi dodatkami (pantofelki, torebki i rękawiczki), które zdemontrowujemy na X Międzynarodowym Kongresie Miody w czwartku w Pradze. Nie więc dziwnego, że zwiedzający, wśród których byli: minister przemysłu lekkiego E. Stawiski i wiceminister Wojtkowski, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej w Łodzi E. Kaźmierczak, dyrektorzy departamentów MPR i zjednoczeń przemysłowych, zainteresowaniem obejrzały szczególnie słiska zapoznając się z tym wszystkim z czym przemysł zamierza wkroczyć na rynek — o ile rzecz jasna wystawione tkaniny znajdą uznanie i u naszych handlowców.

Co więc zostało wystawione? Z ciekawych pozycji wymienić należy tanie i efektywne tkaniny bawełniane — żakardowe i plaszczowe, welnopodobne — gładkie i drukowane, tkaniny z wątkiem niepodobnym i inne.

Szeroką gamę nowości zaprezentował przemysł jedwabniczy poczynając od eleganckich satyn, drukowanych z jedwabiu naturalnego, poprzez eksperymentalne i bardzo ładne brokaty i lamety, nie wyrabiane dotychczas tkaniny wiskozowe, flokowane, haftowane złotym czochem akasami, tkaniny plisowane, które podobno (jak twierdzi

wytwórca) wytrzymują ileś tam prań itp.

Również ciekawe wzory zaprezentował przemysł wlemania z tym tylko, że tu ciche westchnienia budziły nie tylko wzory, ale i... ceny. Podobnie jak i przy stoisku z wyrobami dziewiarskimi. Modele swetrów, garsonek, sukien i spodni, śliczne, ekstramodne, ale i... niezbyt dostępne dla kieszeni pracującej kobiety.

Ciekawą innowacją były pantofelki z tkaniny wiskozowej, z takiej samej, co i torebka. Całość bardzo elegancka. Na razie tylko na wystawie, ale pierwsze komplety są już w próbach laboratoryjnych i być może już niedługo wejdą do produkcji przemysłowej.

Zmieszanie uwagi nasuwały się w trakcie zwiedzania wystawy? Nie szczędzili ich zwiedzający, zwłaszcza z przemysłu. A więc problem dystrybucji. (Niestety, wciąż jeszcze dystrybucji, a nie handlu). Wytwórcy skarżyli się, i chyba nie bez podstaw, że wciąż jeszcze przedstawiciele różnego rodzaju hurtowni wojeńskich, czy detalu chcą kupować towar na wagę, a nie w zależności od tego czy jest on elegancki, modny i odpowiadający aktualnym potrzebom rynku.

Termin „chodliwy”, czy nie w odniesieniu do pantofla, modelu sukni, garsonki czy swetra wciąż jeszcze kładzie na obie łopatki najbardziej pionierskie i udane poczynania przemysłu. Niestety — mimo morza atramentu wypisanego na ten temat i mimo weryfikacji kadr handlowych sytuacja zmieniła się niewiele. A szkoda. Po trzykroć szkoda — o czym przekonanie się można oglądając tkaniny w takie mogłybyśmy się ubierać. (wyrz.)

## Posiedzenie KERM Sklepy fabryczne i branżowe przemysłu lekkiego

22 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Na wniosek ministra przemysłu lekkiego, E. Stawiskiego, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę umożliwiającą tworzenie sklepów fabrycznych i branżowych w tym resortie. Sklepy takie zaopatrywane będą w pełny asortyment danych wyrobów, co pozwoli nie tylko na lepsze zaspokojenie wymagań konsumentów, ale również na bezpośrednie zapoznanie się przemysłu z gustami i opinią odbiorców w sprawie rodzajów, wzornictwa czy jakości towarów.

W związku ze zmianami struktury organizacyjnej państwowej komisji przemysłu lekkiego, Komitet Ekonomiczny uchwalił wytyczne w sprawie nowych zasad organizacyjnych aparatu handlu zagranicznego. Wytyczne precyzują również nowe zasady stosunków i form współpracy przedsiębiorstw handlu zagranicznego z kontrahentami krajowymi i zagranicznymi.

## SZMERY — ŚWIATA SAMOBYSTWA CALYCH RODZIN

Jak podaje rozgłoszenia tokijska, w ubiegłym roku zarejestrowano w Japonii 1.355 samobójstw, z czego 212 popełniły matki wraz z dziećmi, 49 — ojcowie wraz z dziećmi, a 42 samobójstwa popełniły całe rodziny.

Przyczyną samobójstw była w większości wypadków ciężka sytuacja materialna oraz warunki nie pozwalające na wyżywienie i wychowanie dzieci.

„AKADEMIA MAXIMA” Już od przyszłego miesiąca młode Francuzki będą mogły kształcić się na „doskonałe panie domu” za opłatą jedyną 500.000 franków. „Nauka” odbywać się będzie w słynnej w okolicy „Belle époque” paryskiej restauracji Maxima, mającej ostatnio poważne kłopoty finansowe.

W „Akademii Maxima” między innymi będą odbywały się wykład dy z takich dziedzin, jak: kuchnia, wina, sztuka przyjmowania, elegancja itp.

Wśród „profesorów” widnieją kilka nazwisk starszych pań z arystokracji francuskiej. „Studentki” nosić będą różowy fartuszek i mały czepek według projektu słynnej modystki paryskiej, Paulette.

## Łęczycka kopalnia najlepsza w górnictwie rud żelaza

„L-2” — pierwsza kopalnia w najmłodszym w kraju ośrodku górnictwa rud żelaza w Łęczycy do niedawna jeszcze borykająca się z wieloma trudnościami, awansowała ostatnio do miana produkującego zakładu. W I kwartale br., po niespełna dwóch latach od rozpoczęcia eksploatacji, „L-2” uzyskała naj lepsze wyniki w współzawodnictwie międzyzakładowym w kopalnictwie rud żelaza.

W okresie tym wydajność pracy kopalni łęczyckiej zwiększyła się o około 61 kg rudy na dniówkę roboczą. Wynik ten jest znacznie lepszy od planowanego. Jednocześnie obniżono koszt własny wydobycia 1 tony rudy o 205 zł, tj. o ok. 20 proc. w porównaniu z ub. rokiem.

Obecnie w Łęczycy do Huty im. Lenina wysyła się miesięcznie ponad 10 pociągów towarowych, wypełnionych rudą. Ogółem w br. „L-2” dostarczy hutnictwu ok. 80 tys. ton rudy, tj. prawie dwukrotnie więcej niż w 1958 r. W następnych latach dostawy te będą systematycznie wzrastać. W 1962 r. wyłosa one 240 tys. ton.

Od 1961 roku rozpocznie pracę druga kopalnia w Łęczycy — „L-1”.

## W sprawie zaciągu do oficerskich szkół lotniczych

W związku z trwającym nadal napiętym zgłoszeń kandydatów do oficerskich szkół lotniczych w Deblinie i Białym, dowództwo wojsk lotniczych i obrony przelotowej obszaru kraju komunikuje, że termin składania podań o przyjęcie do tych szkół został przedłużony do 15 czerwca br.

W dniu 21 maja 1959 roku po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 50  
**WŁADYSŁAW SUROWIŃSKI**  
Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 maja br. o godz. 17 z domu przedpogrzebowego na Cmentarzu Komunalnym o czym zawiadania pogrążona w smutku  
RODZINA.

# Kiedy nasz handel wyleczy się wreszcie z dziwnego „wzorowstrętu“?

Jakie wrażenie odnosi przeciętny klient w sklepie włókienniczym, obserwując półki z tkaninami? Trzeba przyznać, że nienajlepsze. Oczywiście — gdy się porówna dzień dzisiejszy z przeszłością sprzed kilku lat, widać pewną poprawę: tkanin jest więcej, są one bardziej urozmaicone w deseniach i wzorach, jedynym słowem — pierwszy etap walki z szarą tkaniną materiałow na sukienki, bluzki czy spodniczki został wygranym.

Ale jednocześnie cały świat poszedł dalej w tej dziedzinie: coraz bogatsza jest tonaleta barw, wzorów, coraz oryginalniejsze pomysły artystów przywracają tkaniną pewną część jej dawnej siły wyrazu. W dzisiejszym świecie tkanin włókienniczych bowiem jest u nas nadal wiele jeszcze do zrobienia.

Tutaj — kilka słów o jakimś naprawdę dziwnym stosunku naszych handlowców do nowoczesnych, modnych wzorów i deseni tkanin, produkowanych przy pomocy nowoczesnych urządzeń. Obserwujemy na ile tzw. giełd towarowych urzędniczych ostatnich przez zjednoczenia przemysłowe, że nasi plastycy i laboratorjali fabryczne uczynili już dość duży wysiłek, by wygrać następny etap wspomnianej walki z szarą tkaniną. Tak więc widzimy już nowoczesne tkaniny na spodniczki, tkaniny typu popielinowego w oparciu o wzory zagraniczne, szeroki wachlarz tkanin na płaszcze popielinowe damskie w estetyczne i zupełnie nowe wzory drukowane (groszki, „deszcz“ itp.), wielki wybór tkanin bluzkowych w wielu kolorach i nowych rozwiązaniach plastycznych.

Widzimy to wszystko na pokazach, a w sklepach jakoś doszukać się tego nie możemy. Jak to? Bo nasz handel w tej dziedzinie nie „wzorowstrętu“? Otóż widać, że on — w tym, że hurt zamawia jedynie to, co już... kiedyś „szło“, to, czym w ostatnich kwartałach wykonywano plany obrotów, to, co... jeśli już kiedyś „szło“ w sklepach, to na pewno „pójść“ i teraz.

Rozmawialiśmy w tych dniach na ten temat z dyrektorem Zjednoczenia Przemysłu Bawełnianego w Łodzi — Ozmińskim, który nie ukrywa swej opinii w tej sprawie:

— To choroba — stara jak świat! Stajemy na głowie, my i cały aparat szlak plastycznych, służący przemysłowi bawełnianemu, by dać na ty-

mek możliwie najładniejsze i najmocniejsze wzory. Co kwartał przygotowujemy dla handlu dużą ilość nowych rozwiązań dekoracyjnych, nowych efektów, starając się nawet wyprzedzić tu i ówdzie zagranicę, ale nie udaje nam się do tej naszej pracy przekonać handlu. Plastycy zaś zniechęcają się, tym bardziej, gdy widzą, że ich pomysły daremnie czekają na realizację w przemyśle, a jednocześnie — tkaniny o nowych wzorach sprowadzamy... z zagranicy.

To nie są głosy żółte zarzuty pod adresem handlu. Wystarczy spojrzeć na praktyce ostatnich kwartałów. W I kwartale br. przemysł zaoferował handlowi 1346 wzorów tkanin o różnym przeznaczeniu, a handel zamówił z tego tylko... 560 wzorów, w II kwartale br. przemysł przedstawił 1585 wzorów tkanin, a handel zamówił — 600 wzorów. Żeby bliżej scharakteryzować „zainteresowania“ plastyczne i estetyczne handlu, trzeba wspomnieć, że w I kwartale aż 40 proc. zamówionych przez handel tkanin było... w jednym kolorze, a w II — 38 proc.!

I teraz dziwny się, że byłe kupki bawełnianego „ciucha“ zagranicznego jest przedmiotem podziwu naszych kobiet! Będzie nim tak długo, dopóki handel nasz nie spojrzy laskawym okiem na seki nowych, naprawdę pomyslowych wzorów marnujących się z kwartału na kwartał w laboratoriach przemysłu.

F. B.

## Okruchy polonijne

### STANY ZJEDNOCZONE

Mało kto wie, że położone wzdłuż rzeki św. Wawrzyńca i Wielkich Jezior Buffalo, jedno z większych miast amerykańskich, założone zostało w końcu XVIII w. przez emigranta polskiego — Jana Stadnickiego. Było ono terenem wczesnego osadnictwa emigrantów z Polski. Dzisiaj w Buffalo mieszka ponad 200 tys. obywateli polskiego pochodzenia. O nich to na jednym zebrań w Buffalo kongresman Johnson powiedział: — „Usuniecie tych 200.000 buffalowskich Polaków razem z ich oszczędnościami w bankach, własnościami realnymi, z ich wydawnictwami, a przede wszystkim z ich niezmierzoną zdolnością do pracy i oszczędności, a coźby zostało z całego Buffalo?“

W ten sposób powstał „kontrolny“, zmierzający do szerszego rozwoju fabryki i perspektywy zatrudnienia w Rawie dodatkowo 120-130 osób. Problem zatrudnienia jest tu bowiem bardzo palący. Na 85 tys. mieszkańców pow. rawskiego — 2,5 tys. osób oszukuje pracy, w 7,5 tys. Rawie — 200 osób.

Drugą inwestycję w Rawie planuje Terenowe Przedsiębiorstwo Materiałów Budowlanych. Jeszcze w br. na rawskim „Julianowie“ ma ruszyć

# Trudne drogi aktywizacji Co będzie z Rawą?...

(Od naszego wysłannika)

Z zawrotną szybkością... 20 km na godzinę jedzie się „ciuchcią“ z Rogowa do Rawy Mazowieckiej (z Łodzi — aż dwie przesiadki: jedna w Kolutzkach, druga w Rogowie). Ta zła komunikacja daje się Rawie dotkliwie we znaki. Trochę ratują sytuację połączenia autobusowe: nie tylko do Kolutzk, ale i bezpośrednio — z Łodzi i Warszawą. Czy jednak problem komunikacyjny może rozwiązać parę wozów PKS dziennie? Około 300 osób jeździ do Łodzi do pracy samochodami z napisem: „Przewóz pracowników“.

Ważnym elementem dekoracji chaty stanowi łożko. Szerokie, solidne, drewniane, zasłane jest kolorową kapą, na której sterczą śnieżnobiałe puchowe poduszki, ułożone od największej do najmniejszej jedna na drugiej.

Natomiast Wojewódzki Zarząd Przemysłu do tej pory nie zdecydował, co będzie produkowane w dużej hali, której budowa — inwestowana przez Zarząd Przemysłu — jest już prawie na ukończeniu. Dziwna doprawdy sytuacja — władze terenowe mają sporo projektów, ale nikt ich o to, jak dotąd, nie pyta...

### PROJEKT DAROWIZNY

Ale tego wszystkiego mało. Potrzebna jest dla aktywizacji miasta i inicjatywa ze strony miejscowych władz. Tymczasem odczuwa się w Rawie pewną bojaźń przed aktywizacją, przed rozwinięciem inicjatywy własnej. Panuje sceptycyzm, jest trochę zniechęcenia.

Władze miejscowe mają też mnóstwo różnych projektów. Nad Pilicą na 300 ha nieużytków można by założyć plantacje wikliny i na tej bazie uruchomić zakład wikliniarstwa (meble, zabawki itp.), w którym znalazłoby zatrudnienie 500 osób. Istnieje też projekt uruchomienia zakła-

### BITWA O DOM TOWAROWY

Rawa Mazowiecka została wciągnięta na listę miasteczek zamieszkałych, które mają obecnie być aktywizowane przy wykorzystaniu przede wszystkim środków własnych. I oto — zaraz po przybyciu do Rawy — wpadłem w wir kłopotów związanych z... aktywizacją.

— Napisać, że o żadnej aktywizacji terenu nie będzie mowy, dopóki biurokracja się nie skończy — mówi do mnie I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Rawie Maz., Wacław Bał, chociaż nerwowo po swym gabinecie.

Okazuje się, że miejscowe władze uzgodniły z PSS, iż ta wybuduje w centrum Rawy dwupiętrowy dom towarowy. Gmach miał być bardzo reprezentacyjny — okraglak, bez kantów. Sporządzono dokumentację, uzyskano zatwierdzenie projektu i przystąpiono do robienia wykopów pod fundamenty.

I oto — telefonogramem z Łodzi nagle wstrzymano prace. Ktoś z Komisji Architektów niezo — Budowlanej WRN doszedł do wniosku, że taki dom towarowy będzie dla Rawy zbyt luksusowy i... że projekt „wybiega“ 50 lat naprzód.

Wstrzymano prace bez wiedzy architekta powiatowego. Władze rawskie doszły więc do wniosku, że decyzja jest bezprawna i, że prace należy kontynuować dalej. Ale swoją drogą coś tu nie jest w porządku z honorowaniem uprawnień terenowych rad narodowych. A także ze zdrowym rozsądkiem ekonomicznym: tego rodzaju decyzje o „spóźnionym zapłonie“ powodują tylko straty.

### KTO POMOŻE W ROZWOJU?

Nie jest łatwo wygospodarować

du aparatury rolniczej (na 600 osób), zakładu mebli lub stolarskiego (na 500-600 osób), zakładu tworzyw sztucznych (na 500 osób), zakładu regeneracji żytełek itp.

— No dobrze, ale skąd środki? — pytam.

— Z funduszu centralnego... Otóż to. A tymczasem potrzebna tylko trochę inicjatywy i energii, by w przeciągu roku wygospodarować poważne środki własne i nie oglądać się tylko na darowiznę z funduszu centralnego.

### ZŁOTE CIEŁĘ RAWY

To złote cięło Rawy — to Zakład Regeneracji Żytełek. Gorącym zwolennikiem uruchomienia takiego zakładu jest naczelny inżynier Fabryki Ostrzy do Goleńi — St. Piskorski.

Pomogliśmy miastu w zorganizowaniu produkcji — mówi z gorącą entuzjazmem w oczach. — Potrzebny jest tylko jakiś budulec i pół miliona na urządzenia. Wróciłoby się to szybko. Regenerowanie miesięcznie pół miliona żytełek odpadowych z naszej fabryki przyniosłoby rocznie miastu zysk w wysokości 3 mln. zł.

Wszyscy kiwają głowami. I na tym... jak na razie się kończy. A czy nie byłoby słuszniej zrezygnować chwilowo z czegoś innego, i nadwyżkę budżetową przeznaczyć na ten cel? Aby aktywizować, trzeba zacząć od stworzenia podstaw finansowych.

J. GRĘBOWSKI

## Wywiady „Dziennika“ Po austriackie polonica wyprawa Jana Koprowskiego



Współpracujący z naszym piśmie literat łódzki, Jan Koprowski, otrzymał stypendium Ministerstwa Kultury i Sztuki na wyjazd za granicę. W związku z tym zwrócił się do mnie o dokładniejsze informacje o celach tej podróży.

— Muszę zacząć od tego — stwierdza Jan Koprowski — że stypendium to uciechy mnie ogromnie. Już w początkach czerwca wyjadę na miesięczny pobyt do Austrii. Zatrzymam się w Wiedniu, w Salzburgu, a może jeszcze i w innych miastach. Pobyt w Austrii wyko-

rzystam na zbieranie materiału o tych pisarzach austriackich, którzy interesowali się Polską. Jest ich sporo, a ich polskie zainteresowania są często w ogóle u nas nieznane. Np. znakomity poeta i dramaturg Fr. Grillparzer jest autorem interesującego opowiadania „Kláštor pod Sandomeřem“. Józef Roth napisał powieść o Łodzi pt. „Hotel Savoy“. (Nie od rzeczy będzie dodać tutaj, że akcja powieści tej dzieje się w tym samym hotelu, który i dzisiaj znajduje się przy ul. Traugutta!). Dorucam jeszcze nazwisko jednego z najznakomitszych satyryków i esesistów Karola Krausa, który jest autorem takiego powiedzenia: „Dla Polaków historia świata stała się sądem wykonawczym. Lecz z pewnością jedynie dlatego, że nie stawili się na czas, zamiedbali bieg sprawy, nie dopełnili formalności. Koszty okupu były większe niż wina“.

oczywiście pisarzy takich jest więcej. Po zebraniu odpowiednich materiałów, wizytach w archiwach i bibliotekach, po odbyciu odpowiednich rozmów z tamtejszymi historykami literatury zamierzam napisać potem książkę właśnie o kontaktach pisarzy austriackich z kulturą i literaturą polską.

— Naturalnie w czasie swego pobytu w Austrii nie zapomni pan o „Dzienniku“ i będzie nadysłał korespondencje?

— Zrobię to z prawdziwą przyjemnością, ponieważ od lat już związany jestem ściśle współpracując z waszym „Dziennikiem“ a w samej redakcji mam — jak sądzę — wielu przyjaciół.

— A teraz ostatnie, tradycyjne, a bardzo aktualne, obecnie w Dniach Książki i Prasy pytanie: co pan wydaje?

— Złożyłem w Wydawnictwie Łódzkim dwie rzeczy: powieść „Strumień życia“ i zbiór wierszy „Powojenne lata“. Mam cichą nadzieję, że obie te rzeczy ukaza się w roku przyszłym w wydaniu książkowym. Obecnie piszę powieść o teatrze i aktorach pt. „Ludzie nie z tej ziemi“.

— Może zechce pan to sprecyzować: o jakim teatrze i o jakich aktorach?

— Może będzie lepiej na razie o tym nie mówić.

Rozmawiał: M. J.

### BUTY W PUSZCZY Z TATARAKIEM

Słowo „Kurpie“ oznacza nie tylko, jak głoszą przewodniki, „równinę wełną“, składającą się z rozległej niziny maziowskiej, położoną w dorzeczu Narwi, ale i... buty. Zrobione z lyka lipowego, wiazowego lub z innego drzewa musiały być tak charakterystyczne dla mieszkańców tej okolicy, że aż nadały jej nazwę. Tatarski wzięły swą nazwę od tataraku, który gęsto zarastał brzojskie bagna i jeziora, położone w głębokiej puszczy.

W tych odległych czasach, jak głosi Kolberg, „Swobodny Kurp polował na całej puszczy, pędził za niedźwiedziem, pokładając brodatę żubry i rące jelenie. Zwierzę dziki, plak lotny i ryby, równą mu daninę płacił“. Teraz „daninę“ złożoną z zachwyty i podziwu składają Kurpiom i często odwiedzianym Tatarakom, wędrując z całej Polski „mieszczuch“.

### BAJECZNIE KOLOROWA

Do Kadzida można dojechać z Ostroliki autobusem. Od Kadzida do Tatar prowadzi płożona wśród lasów i pół trzy i pół kilometrów droga. Na jej

## Kurpsiove Tatary

(Od specjalnego wysłannika)

trzeń. Na wszystkich czterech ścianach u góry poprzylepiane są różnokolorowe wycinanki.

W Tatarach dziela je na dwa rodzaje: tzw. „telutki“ o kształcie owalnym i „kólka“. Podstawą pierwszych jest motyw roślinny i zwierzęcy (kocurki, gaski, koniki itd.), drugie — przypominają ażurowe delikatne serwetki. Wszystkie wycinanki są jednobarwne w intensywnych, czarnych, niebieskich, zielonych lub czerwonych kolorach. „Tatarskie“ wycinanki mają bardzo bogaty i oryginalny ornament, nie spotykany na innym terenie.

specjalistką od „nowych latek“ i „byśków“. „Nowe lato“ to chlebowa brzoza figurynka, której ośrodkiem jest „pastusz“ (pasteczka), a otaczają go w kole gaski, jelenki, pieski albo koniki. „Nowe lato“ lepi się w dzień Nowego Roku z chleba, który się następnie gotuje i piecze na specjalnym ruszecie. Tak wzmocniona figurka wchodzi się u sutfu, aby zapewniała urodzaj na przyszły rok. Chleb jest bowiem na Kurpiach symbolem dobrobytu i urodzaju. „Byśki“ (zwierzęta) też rodzą się z chleba. W zależności od fantazji artysty, mają rogi, trzymają w pyszczkach rybę albo są po prostu konikami.

Z brzozy, krzyżowo sklepionych belek sutfu kurpiowskiej chaty, zwisają kierce, pajaki, albo gołębniki. Przypominają one kształtem secesyjne

Ważny element dekoracyjny chaty stanowi łożko. Szerokie, solidne, drewniane, zasłane jest kolorową kapą, na

## Dziś inauguracja w Łodzi ROKU Darwinowskiego

Dziś nastąpi w Łodzi otwarcie Roku Darwinowskiego, który obchodzimy w 100-lecie pierwszego wydania nieśmiertelnego dzieła K. Darwina „O pochodzeniu gatunków”. Obchody potrwać do końca br. Ich program jest niezwykle bogaty.

Dzisiaj o godz. 12 w ŁDK nastąpi otwarcie wystawy „Zwierzęta wymarłe”, zaś w dniu jutrzejszym odbędzie się w Akademii Medycznej sesja naukowa, której program przewiduje m. in.: 3 referaty teoretyczne prof. dr R. Kadłubowskiego, prof. dr S. Bażyńskiego, prof. dr I. Michałskiego, a także zwiedzanie wystawy książki poświęconej idei ewolucji.

W czerwcu będziemy mogli obejrzeć w ŁDK kolejną wystawę na temat życia i działalności K. Darwina. Miesiące październik — grudzień zostaną wykorzystane na przeprowadzenie cyklu odczytów, które przygotowane będą przez TWP i Tow. Przyrodników im. Kopernika.

Protokół nad obchodami obok wspomnianych w poprzednim zdaniu instytucji, objął także Uniwersytet Łódzki, Akademia Medyczna i Łódzkie Towarzystwo Naukowe.

## Akcja „Dzieci-dzieciom” trwa Ofiarność najmłodszych łodzian wzrusza i raduje

Ewunia Wendlerówna mieszka daleko od śródmieścia — w Rudzie Pabianickiej przy ul. Zjednoczenia 10. Choć ma ona dopiero 5 lat, potrafi nie tylko pisać i czytać, ale także poważnie myśleć. Jest bardzo wrażliwa i uczuciowa, toteż kiedy mamusia przeczytała jej wiadomość o naszej akcji „Dzieci-dzieciom”, wybrała część swoich zabawek i ubrań, pięknie je zapakowała i własnoręcznie podpisała paczkę, prosząc mamusię, by przy najbliższej okazji doręczyła je do redakcji.



Ewunia Wendlerówna

Prostu trudno to wyrazić słowami. Wszystkim ofiarodawcom jeszcze raz gorąco dziękujemy.

### Zjazd koleżeński

Zjazd koleżeński wychowanków b. Miejskiej Szkoły Handlowej w Łodzi, Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego, Liceum Administracyjno-Handlowego i Technikum Finansowego odbędzie się 24 bm. o godzinie 10 w auli Technikum Przemysłu Włókienniczego w Łodzi przy ul. Zeromskiego 115.

### CZY odwiedziłeś już ORS?



Passjonujący mecz bokserski? Przyjazd kolarzy Wyścigu Półkolu? Nie! To tłumnie zgromadzona na dziedzińcu muzeum publiczności łódzka przygląda się programowi artystycznemu, stanowiącemu jedną z atrakcji czwartkowej wycieczki czytelników „Dziennika Łódzkiego” do Muzeum Sztuki.

## Wdzięczność Podziękowanie Uznanie 3.000 osób wzięło udział w naszej wycieczce do Muzeum Sztuki

Prześladuje nas ostatnio — w sposób arcyprzyjemny — cyfra 3.000. Więc 3.000 prac nadesłano na konkurs prac amatorów plastyków, którego współorganizatorem jest „Dziennik Łódzki” i około 3.000 osób przyszło w czwartek po południu na tradycyjną wycieczkę czytelników „Dziennika Łódzkiego” do Muzeum Sztuki — na wielką imprezę kulturalną, której clou stanowiło otwarcie wystawy wyróżnionych prac uczestników wyżej wymienionego konkursu.

Wśród tłumów przesuujących się przez sale muzeum, zauważyliśmy m. in. popularnego seniora malarstwa łódzkiego, profesora Antoniego Wipła, który stwierdził: „Masowa impreza wasza piękna kłamażką zamyka obchody Dni Oświaty, Książki i Prasy. To się nazywa robić sztuczną dobrą propagandę! Co najbardziej mnie tutaj raduje? Wielki udział młodzieży, której jestem gorącym przyjacielem! A jaki moment uważam za najcenniejszy? Otwarcie wystawy prac amatorów plastyków, którą jestem oczarowany!”.

A oto co na ten sam temat powiedział znakomity, łódzki dyrygent i muzyk — Henryk Dębny:

„Z faktu, że ściągamy tu tak wielkie tłumy — wyciągam rozsądne wnioski. Nie jest prawdą, że łodzianie pasjonują się wycieczkami tylko sportem. Trzeba było wziąć się do rzeczy z głową i sercem. Organizujemy podobnych imprez — dobrze za reklamowanych i zrealizowanych — jak najwięcej, szukając nowych, atrakcyjnych form. Miejsca na to nie zabraknie (przywołam tu o muszlach parkowych!) — wykonawców również, bo prócz zawodowców mamy przecież w naszym mieście wiele wybitnych zespołów



amatorskich (Harnam!). Tylko powtarzam: więcej inicjatywy, więcej pomysłów!”

Oczko mnie, skromnemu kronikarowi tego kulturalnego wydarzenia, pozostaje po zanotowaniu i zestawieniu powyższych uwag? Najwyżej wyrazić:

**WDZIĘCZNOŚĆ** miłym czytelnikom „Dziennika Łódzkiego”, że tak licznie stawili się na naszą imprezę;

**PODZIĘKOWANIE** dla całego personelu Muzeum Sztuki, który zmontował całość z olbrzymią ofiarnością i nakładem pracy;

**UZNAWAM** dla Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia za doskonale zestawiony i wykonany program, w którym gorąco oklaskaliśmy orkiestrę mandolinistów pod dyrekcją E. Ciukczy oraz artystów: D. Debichowa, Marchutę, M. Kamińskiego, E. Nagórską oraz H. Abbeego i M. Jeżewskiego, którzy związali całość przyjemną konferansjerką.

Jedną z dobrych nowości programu było zorganizowanie „Zgaduj — Zgaduli” na tematy związane przede wszystkim z Muzeum Sztuki. I nagrodę — radioaparat (dar WRN) — otrzymał Antoni Wojda (na zdjęciu), II — cenny serwis (dar Ce-Te-Be) — Witold Orzechowski, III — obraz M. Kowalewskiego — Paweł Krysiński.

Imprezę zakończyło losowanie miłych upominków między wszystkich uczestników.

M. J.

## Zmiana czasu Nowy rozkład jazdy

W nocy z 30 na 31 maja o godz. 1 nastąpi zmiana czasu tj. przesunięcie wskazówek zegara na godzinę 2 z jednoczesnym wprowadzeniem w życie nowego rozkładu jazdy PKP.

Pociąg pospieszny z Łodzi Kaliskiej do Gdyni odjedzie w dniu 30 maja o godz. 22.20 tj. o 50 minut wcześniej. Pociąg pospieszny z Łodzi Kaliskiej do Krynicz odjedzie o godz. 22.40 tj. o godzinę wcześniej. Pociąg osobowy z Łodzi Kaliskiej do Rzeszowa odjedzie 30 maja o godz.

23.08 tj. o 55 minut wcześniej.

Pociąg osobowy Lublin — Łódź — Chojny — Szczecin, w dniu 30 maja nie będzie kursował. W jego miejsce uruchomiony zostaje pociąg pospieszny, który przybędzie na stację Łódź Chojny o godzinie 19.55 i odjedzie do Szczecina o godz. 20.06. Nie będą kursowały w dniu 30 maja wagony bezpośredniej komunikacji z Łodzi Fabrycznej do Zakopanego, które doczepiane są do pociągu elektrycznego o godz. 20.30 na stacji Łódź Fabryczna. (s)

16) oraz z drużyny zuchów „Dzielnych Indian”. W skład delegacji wchodził harcerz: Jerzy Gadziński i Tomasz Podnieśniński oraz zuch — Piotr Podnieśniński. Donieśli nam oni, że ich drużyna stanęła do apelu w akcji „Dzieci-dzieciom” i wręczyli nam podarki — wspaniałe gry dla dzieci z Domów Dziecka.

Czyn tych harcerzy i zuchów tym godniejszy jest podkreślenie, że ich drużyny same borykają się z wieloma trudnościami materialnymi. Jednak na nasz apel wszyscy jednogłośnie orzekli, że potrzeby dzieci należy uznać za ważniejsze i przekazać dla nich zabawki, które pozostały im z kiermaszu harcerskiego. Do wzięcia udziału w naszej akcji zachęcił ich harcmistrz Roman Stachecki oraz członkowie Koła Przyjaciół Harcersstwa.

Odwiedziła nas także wczoraj p. Halina Łagodzińska, przedstawicielka Spółdzielni Pracy „Czystość”. Spółdzielnia ta prowadzi balet dziecięcy. Dzieci tańczące w tym baletcie nie mają wprawdzie zabawek, którymi mogłyby się podzielić z innymi, ale mają za to gorące, wrażliwe serduszka. Toteż żeby wziąć udział w naszej akcji, postanowiły podarować to co posiadają, swój taniec. W dniu 3 czerwca br., o godz. 17, wystąpią one w Domu Dziecka przy ul. Przedzalanianej 64. Z takiego serdecznego prezentu mieszkańcy Domu Dziecka na pewno bardzo się ucieszą.

Wizyt mieliśmy wczoraj także wiele, że wprost nie sposób o wszystkich napisać. Piękny dar w postaci książeczek „Świąteczny dek” i zabawek, złożyła nam wczoraj za pośrednictwem swej mamusi Ewa Pudlik, uczennica III klasy Szkoły im. T. Kościuszki, zamieszkała przy ul. Kilińskiego 105. Ewa sama lubi czytać, toteż nie wątpi, że jej podarki ucieszą tych, którym je prześlemy.

Otrzymałyśmy także wczoraj zapowiedziane już lalki i główki do lalek (aż 100 sztuk) ze Spółdz. Inwalidów im. S. Marzyki. Poza tym całą stertę zabawek: lalkę, malpkę, torebki, książki, cymbalki, pilszeczki, nakreśloną kurę o sama chodzi, swetry, czapeczki, studnie, trabki, rybe, katarynke, okaryne, pastuszki z gaskami i inne śliczne zabawki przynieśli nam: 7-letnia Iwonka Bialecka z ul. Studziennej 39, i jej koleżdy — 4-letni Marek i 7-letni Andrzej Kina z ul. Studziennej 33. Dzieci cieszyły się z przekazania tych podarków dla swoich koleżanek i kolegów z zakładów opiekuńczych i — jak twierdziły ich mamusi — przyłączyły się do naszej akcji z własnej inicjatywy. Nawet najmłodszy Mareczek rozstawał się bez żalu ze swoimi zabawkami, chcąc nimi sprawić radość innym dzieciom.

Akcja nasza wykazała dobitnie, jak wiele serca i ofiarności przejawia społeczeństwo łódzkie i jego najmłodszy reprezentant. Wzruszamy co dnia tak wiele wprzezeń i radości, że po

imprezie m. in. biorą: artyści Teatru im. Jaracza — Lena Wilczyńska, Krystyna Łapińska Stanisław Łapiński i Zygmunt Nowicki.

Słowo wstępne: Marian Plechał.

Przy fortepianie: Lucyna Henrykowska.

Karty wstępu wydaje Klub MPMK (ul. Piłkowska 86).

## Wieczór wspomnień

29 maja br. o godz. 19 w sali Teatru 715 (ul. Traugutta 1), staraniem Wydziału Kultury Przew. RN m. Łódź i Klubu MPMK odbędzie się „Wieczór wspomnień” — czytana próba wesołych obrazków z życia Łodzi — pióra Stanisława Chruszczewskiego (Bała).

Udział w tej niecodziennej

## Po sukcesach w Skandynawii „Słask” śpiewać będzie w Łodzi

I znów, jak przed rokiem bawili w Łodzi — Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Słask”, który da 5 koncertów w naszym mieście.

Po sukcesach w Skandynawii: Szwecji, Finlandii, Norwegii i Danii „Słask” przybywa do Łodzi i od naszego miasta rozpocznie szereg koncertów w kraju, m. in.: w Krakowie, Rzeszowie, na Śląsku.

„Słask” wystąpi w Łodzi z programem skandynawskim. Wiele będzie w nim całkowicie nowych pozycji i nowych opracowań. M. in. „Kozok” piosenki „Rzy koniczek” i inne.

Oczywiście wielebnie „Słask” usłyszy i stare ulubione melodie m. in. popularnego w kraju i za granicą „Starzyka” w wykonaniu Józka Leddeckiego i inne.

„Słask” wystąpi w łódzkim Pałacu Sportowym na 5 koncertach: 24, 25, 26 i 27 o godz. 19.30 z tym, że 26, tj. w wtorek odbędzie się drugi koncert, po południu o godz. 16.

Znany zespół „Słask” zabawi w kraju znówu, niedługo. Najbliższe jego plany widać się z

wyjazdem z delegacją rządową do Moskwy na wystawę przemysłową w sierpniu, a już w połowie października ma nastąpić wyjazd do USA. (l. g.)

— **DZISIAJ SPOTKANIE Z ALEKSANDREM KUZNIECOWEM-SASZĄ**, jak się dowiadujemy, zapowiedziane na ubiegłą sobotę spotkanie z Aleksandrem Kuzniecowa-Saszą z przyczyn od organizatorów niezależnych nie odbyło się. Spotkanie z bohaterem lotnictwa Związku Radzieckiego odbędzie się dziś, w sobotę 23 bm. o godz. 18 w sali Klubu Rosyjskiego przy ul. Piramowicza 12. Wstęp wolny. (kr)

— **DZIS O GODZ. 19 W KAWIARNI „PIWNICA”** odbędzie się wieczór amatorski grupy literackiej „Dzięco nie?” reprezentowanej przez H. Gałę i K. Coriolana.

— **OGÓLNOŁÓDZKA WYSTAWA SPRAWNYCH RAK**. „Co wiem o Kraju Rad?” na ogólne żądanie zostanie przedłużona do

## Z MIASTA w kilku zdaniach

dnia 27 maja br. włącznie. Wystawa jest czynna w godzinach od 9—11 i od 15—17. Szkoły, które chcą zwiedzić wystawę w innych godzinach, proszone są dzwonić na numer 314-76. Wystawa mieści się w świetlicy MDK przy ul. Moniuszki 4a.

— **WYKŁADY PUBLICZNE UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO**. Uniwersytecki Komitet Frontu Jedności Narodu i Instytut Historyczny Uniwersytetu Łódzkiego zawiadamiają, że siódmy z kolei wykład poświęcony zagadnieniom Polski Współczesnej pt. „Modernizacja wsi chińskiej” wygłosi prof. Tadeusz Olszewski, 24 bm. o godz. 11 w

sali 23 przy ul. Buczka 27. Wstęp wolny.

— **ELIMINACJE WIDZEWSKICH PCK** odbędzie się w dniu dzisiejszym. Udział w nich wezmie 6 drużyn, które w warunkach polowych zaprezentują swoje umiejętności sanitarne. Eliminacje rozpoczyna się o godzinie 8.30, o której to przed budynkiem Prezydium DRN Łódź-Widzew przemówi przewodniczący Prezydium — Milanowski. (k)

— **OD SZEREGU MIĘSIĘCY POD FIRMĄ TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH** w każdej niedzielę w Muzeum Sztuki odbywały się po-

ranki artystyczne, na które składały się odczyty o sztuce począwszy od romańskiego wieku, ilustrowane przezczkami oraz zwiedzanie sal muzealnych. Pieranki te gromadziły sporą ilość miłośników sztuki i w pewnej mierze spełniały postulat upowszechniania sztuki. Na najbliższą niedzielę, tj. 24 maja o godzinie 11.15 w sali odczytowej muzeum przy ul. Włocławskiej 36 odbędzie się ostatni przed wakacjami poranek poświęcony sztuce i polowy bieżącego wieku. A.

— **109 KOLEJNE LOSOWANIE LGL „KUKULECZKA”** połączone z rozlosowaniem nagród konkursu „Głos Robotniczego” i „Kukuleczki” odbędzie się 24 bm. o godz. 11 w Młodzieżowym Domu Kultury w Łodzi, ul. Moniuszki 4a.

Barbara Drodź (ul. Obr. Stalingradu nr 40). 23) Kupon bezpłatnego przeszkolenia kat. amatorskiej i motocyklowej + wieczne pióro — Włodzimierz Drabik (Jaracza nr 17). 24) Kupon bezpłatnego przeszkolenia kat. amatorskiej i motocyklowej + wieczne pióro — Łuczak Feliks (Obr. Stalingradu 78). 25) Kupon bezpłatnego przeszkolenia kat. amatorskiej i motocyklowej + wieczne pióro — Kazimiera Złotnicka (ul. Cegłana nr 9, m. 30). 26) Tezka skórzana — Grazyna Wiłnicza (Piotrkowska nr 27). 27) Tezka skórzana — Anastazja Kacela (Gdańska nr 97). 28) Tezka skórzana — Danieła Szczehowska (Armii Czerwonej nr 11). 29) Żelazko elektryczne — Piotr Jasiński (Zeromskiego nr 23). 30) Zegarek zwykły, ręczny — Zdzisław Olszewski (ul. Tuwima nr 119). 31) Zegarek zwykły ręczny — Irena Kotwina (Kraszewskiego nr 31). 32) Zegarek zwykły ręczny — Piotr Jasiński (ul. Zeromskiego 23). 33) Komplet do manloure — Roman Przepiałowski (Włocławskiego nr 7). 34) Komplet przyborów kreślarskich — Kazimiera Wawrzyniak (Mielczewskiego nr 5). 35) Komplet przyborów kreślarskich — Karolina Kilman (Krawiecka 12b). 36) Komplet przyborów kreślarskich — P. Jasiński (Zeromskiego nr 23). 37) Piłka ręczna + długopis — Krystyna Kocela (Gdańska 97). 38) Komplet do golienia + długopis — Józef Olejnik (Wróbla nr 8-10). 39) Maszynka do chleba + długopis — Barbara Haus (Rewolucji 1905 r.). 40) Prodzik elektryczny + aparat do ostrzenia żyłtek — Jan Morawski (Nowotki nr 107). 41) Wieszak pióro chlebskie + komplet do tenisa stołowego — Zofia Wiłnicza (Piotrkowska 27). 42) Komplet: pióro i długopis — Władysław Trzmiel (Wróblewskiego nr 42).

Po odbiór nagród należy zgłosić się do Komendy Ruchu MO (ul. Roosevelta 9).

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 404-44
Pogot. Milicyjne 97
Straż Pożarna 98
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Drogowego MO 316-82
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
MOI 359-15

TEATR

TEATR NOWY (Wrocławskiego 13) g. 19.15 „Barbary Radviliūna”
TEATR 7.15 (Traugotowa 1) g. 19.15 „Dziwczęta z fotografii”
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.30 „Kryścia Łebniczanin”

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30
XXII koncert Symfoniczny orkiestry P.P.E. dyryguje Stefan Marczyk. Solista: Sidney Harth (USA).

MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) g. 10-16
MUZEUM SZTUKI (Wrocławskiego 35) czynne g. 9-15
ZOO - czynne g. 9-19
PALMIARNIA - czynna g. 10-18.

GO? GDZIE? KIEDY?

KINA

ADRIA (II - Studyjne - Piotrkowska 150) „Zestaw filmów eksperymentalnych” prod. polskiej, g. 16, 18, 20
BALTYK (premierowe - Narutowicza 20) „Miłość w górach” prod. czeskiej, dozow. od lat 14 (panorama), g. 10, 12, 20, 15, 17, 30, 20
DKM (Nawrot 27) „Wina” dozow. od lat 18, g. 17, 19, 15
DWORCOWE (II - Dw. Kaliski) „ZOO” „Przygoda marynarza”, „Taniec Ajmarów”, „Handlarz starzyzna” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
GEMINIA (II - Tuwima 2) „Na zawiesz” prod. USA, dozow. od lat 14, g. 10, 12, 14, 18, 20. Program dla najmłodszych: „Czarodziejska beczka”, „ZOO”, „O ptaszku, który nie chciał śpiewać”, „Sen”, „Przygoda marynarza” g. 16, 17
GKO (Tuwima nr 34) „Panna Julia” prod. szwedzkiej, dozow. od lat 18, g. 17, 19
LACZNOŚĆ (III - Józefów 43) „Ostatni akt” prod. austriackiej, dozow. od lat 14, g. 19, 30
MŁODA GWARDIA (II - Zielona 2) „Zakazany owoc” prod. franc., dozow. od lat 18, g. 9, 30, 11, 45, 14, 16, 15, 18, 30, 20, 45
MUZA (I - Pabianicka 173) „Zemsta kosmosu” prod. angielskiej, dozow. od lat 16, g. 16, 18, 20
ODRA (Przedzłazina 68) „Guendalina” prod. włoskiej, dozow. od lat 18, g. 17 i 19
PIONIER (II - Franciszkańska 31) „Złoty kask” prod. franc., dozow. od lat 18, g. 15, 45, 18, 20, 15

WŁÓKNIARZ

Przedwiosnie (I - Ze romskiego 74) „Kobieta w oknie” prod. USA, dozow. od lat 18, g. 15, 17, 19, „Paryżanka” - dozow. od lat 18, g. 21
POLONIA (premierowe - Piotrkowska 67) „Kierowca mimo woli” produkcja radz., dozow. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
POPULARNE (II - Ogrodowa 18) „Podlotki” - dozow. od lat 18, g. 17 i 19
POKÓJ (II - Kazimierza nr 6) „Przygody Arseniusza Lupina” prod. franc., dozow. od lat 18, g. 16, 18, 20
1 MAJA (II - Kilińskiego 173) „Rose Bernd” prod. NRF, dozow. od lat 18, g. 15, 30, 17, 30, 19, 30
REKORD (II - Rzgowska 2) „Gość z zaświatów” prod. franc., dozow. od lat 12, g. 16, 18, 20
ROMA - remont
STUDIO (III - Bystrzycka 7-9) „Natalia” prod. franc., dozow. od lat 16, g. 17, 15, 19, 30
SOJUSZ (II - Nowe Złotno) „Dwoje z wielkiej rzeki” prod. polskiej, dozow. od lat 16, g. 17, 19
STYLOWY (I - Kilińskiego 123) „Nie koniec na tym” prod. czeskiej, dozow. od lat 14, g. 16, 18, 20
SWIT (II - Bałucki Rynek) „Dwie rywalki” prod. radz., dozow. od lat 16, g. 16, 18, 20
TATRY - remont
TATRY-LETNIE (premierowe - Sienkiewicza nr 40) „Nocny nalot” prod. ang., dozow. od lat 12, g. 20, 15 - kino czynne tylko w dni pogodne
WISLA (premierowe - Tuwima 1) „Zmysły” - prod. włoskiej, dozow. od lat 18, g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

Dyzury aptek

Limanowskiego 37, Pl. Wolności 2, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Cdańska 90, Narutowicza 42, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67
AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

DYZURY SZPITALI

Poloznitelno: Bałuty - Szpital im. dr Jordana, ul. Przyrodnicza 7; Śródmieście, Widzew, Staromiejska - Szpital im. dr W. ul. Łagiewnicka 34-36; Chojny, Ruda - Szpital im. Curie-Skłodowskiej 15; Poleśie - Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5.
Chirurgia: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14
Internia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22, III Kł.
Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

INŻYNIERA architekta i inżyniera konstruktora

W dniu 21 maja 1959 r. zmarła opatrzona św. sakramentami S. + P.
Janina Przyłuska z Malinowskich
Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w dn. 23 maja br. o godz. 9.30 w kościele Ojców Jezuitów przy ulicy Sienkiewicza. Po nabożeństwie drogie nam zwłoki zostaną przewiezione do Warszawy na Cmentarz Powązkowski i złożone w grobie rodzinnym, o czym zawiadamiają pozostali w smutku MAŻ i RODZINA.

INŻYNIERA drzewnego

INŻYNIERA drzewnego na stanowisku głównego technologa oraz inżyniera lub technika wysoko kwalifikowanego przynajmniej z 5-letnią praktyką na stanowisku kierownika zakładu meblowego zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terebnego Zgierz, ul. Komuny Paryskiej nr 8. 3798K

LABORANTA do pracowni podłoż bakteriologicznych

LABORANTA do pracowni podłoż bakteriologicznych zatrudni od 1 czerwca Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Łodzi, ul. Przybyszewskiego 10. Zgłoszenia przyjmuje referat kadr w godz. od 7.30 do 14.30. 3801-K

INŻYNIERA mechanika do działu kontroli technicznej

INŻYNIERA mechanika do działu kontroli technicznej, starszego księgowego na środki trwałe, służy konstrukcyjnych, elektryków, pracownika na powielacz - może być inwalida III gr. - zatrudni Łódzkie Zakłady Remontowo-Montażowe, Łódź, ul. Wólczańska nr 49. 3807-K

St. INSPEKTORA ciągników i maszyn rolniczych

St. INSPEKTORA ciągników i maszyn rolniczych oraz głównego księgowego z znajomością księgowości przemysłowej zatrudni n. t. WZPMR w Łodzi, ul. Zachodnia 47 pokój 58. Reflektuje się tylko na pracowników o wysokich kwalifikacjach. 3805-K

WYKWALIFIKOWANEGO majstra krojojmi

WYKWALIFIKOWANEGO majstra krojojmi na bieliznę meską - zatrudni od zaraz Z.P.O. „Wólczańska” Łódź, ul. Wólczańska 243. Zgłoszenia osobiste przyjmuje sekcja personalna od godz. 9 do 15. 3843-K

Inżynierów z uprawnieniami na stanowisko st. projektantów

Inżynierów z uprawnieniami na stanowisko st. projektantów w zakresie projektowania konstrukcji oraz organizacji budów zatrudni Łódzkie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego w Łodzi, ul. Kopcińskiego nr 20.

OGŁOSZENIA DROBNE

MASZYNE krawieckie - meska „Singer” kl. 31, bebenkowa sprzedam. - Strykowski 31 9533
SAMOCHOD „Mercedes” 170 w dobrym stanie - nowe ogumienie, części zamienne sprzedam. Wia domostel tel. 515-71
ZAKŁAD prefabrykatów pociąg szopy betonowe, ogrodzeniowe, płyty chodnikowe, krawężniki, pustaki różne. Ul. Popularna 20. Dojazd tramwajem 15 i 1. Rydzewski
MOTOCYKL „SHL” - przed na koleinach - sprzedam. Ogładat Piotrkowska 210 (warsztat samochodowy) 9558 g
MOTOCYKL „DKW” 200 sprzedam pilnie, Konstantynów, Sienkiewicza 10. Ogładat po godz. 17 (oprócz środy i piątku)
KROSNO korbowe na kapy wraz z maszyną 800 z deseniem i węzłówką na chodzie sprzedam. Pabianice, 20 Stycznia 4
SAMOCHOD ciężarowy „Chevrolet” 2-tonowy oraz spawarkę elektryczną sprzedam. Zgierz, ul. Boj. o Wolność i Demokrację 8 (od godz. 17)
SAMOCHOD osobowy „Opel” silnik górna „Olimpia” okazjonalnie - sprzedam. Mielczarskiego 0-28, tel. 343-00 9539 g
MOTOCYKL z koszem - sprzedam. Kopernika 10, m. 14 9874 g
CEGŁE w dobrym gatunku sprzedam. Tel. 526-15 w godz. 17-22
LOKALE
GDAŃSK: 3 pokoje, kuchnia, wygodny, zamienię na mieszkanie w Łodzi. Oferty „Dziennik Bałtycki”, Gdańsk pod „12135”
2 POKOJE, kuchnia, ogródek, garaż w domu jednorodzinnym w Pabianicach, Grabowa 50 - za mienie na 2 pokoje w Łodzi 9486 g
POKÓJ z kuchnią 60 m kw. przy Zielonym Rynku - zamienię na 2 z kuchnią, Tel. 262-73

WSZYSTKIE PANIE również i Panowie

przed wyjazdem na urlop, korzystają z nowoczesnej kosmetyki i masażu leczniczego LUCJA PŁAWSKIEJ
Łódź, ul. Mickiewicza 21, tel. 381-09
Gabinet pracuje metodami: paryską i kanadyjską.
Specjalność: leczenie trądziku.
PORADY BEZPŁATNE.

Przetarg I, II, i III

Zakład Energetyczny Łódź - Miasto w Łodzi, ul. Tuwima nr 58
OGŁASZA
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż samochodu osobowego marki „Mercedes” typ 280, cena wywoławcza 30.000 złotych.

PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż następujących samochodów:

- a) samochód - furgon marki „Skoda” typ 1200, nośność 0,5 t, cena wywoławcza 22.500 złotych,
b) autobus marki „Bedford” typ OXD, nośność 1,5 t - miejsc siedzących 12+2, cena wywoławcza 30.000 zł,
c) samochód ciężarowy marki „Chevrolet” typ C-15A, nośność 0,75 t, cena wywoławcza 35.000 zł,
d) samochód ciężarowy marki „Ford Bryt” typ WOT-6, nośność 3 t, cena wywoławcza 35.000 zł,
e) samochód ciężarowy marki „Bedford” typ OXD, nośność 3 t, cena wywoławcza 35.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 czerwca 1959 roku o godz. 9, w Zakładzie Energetycznym Łódź-Miasto - Dział Transportu w Łonym Łódź-Miasto - Dział Transportu w Łonym Łódź-Miasto nr 72. W razie niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w dniu 17 czerwca 1959 roku o godz. 9, w cenie niższej o 40 proc. W razie o niedojścia do skutku dwóch poprzednich przetargów trzeci przetarg w dniu 30 czerwca 1959 roku, w cenie niższej o 75 proc.
Wyżej wymienione pojazdy są do obejrzenia w Łodzi, ul. Kilińskiego nr 72, codziennie od dnia ogłoszenia od godz. 9 do 15,
Do oferty należy dołączyć 10 proc. ceny wywoławczej, którą należy wpłacić do kasy Zakładu Energetycznego Łódź-Miasto, ul. Tuwima nr 58, II piętro, pokój nr 208, nie później jak do dnia 4 czerwca 1959 r.
Do przetargu ograniczonego mogą stawać przedsiębiorstwa, spółdzielnie oraz osoby fizyczne, które przedstawią dokumenty wymagane z rozrządzeniem ministra komunikacji z dn. 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56 z dnia 8 maja 1957 r.).
Zakład zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 3863-K

OGŁOSZENIE SĄDOWE

O UMORZENIE HIPOTEKI

Sąd Powiatowy - Wydział Zamięscowy w Pabianicach ogłasza, że na wniosek Bazylego Blocha, zamieszkałego w Pabianicach przy ul. Kilińskiego nr 21 wszczął postępowanie o umorzenie hipoteki przymusowej a mianowicie: sumy 6.000 dolarów U.S.A. z procentami prawnymi liczącymi się od dnia 25 marca 1943 r., stanowiącej część większej sumy 15.000 dolarów U.S.A., zabezpieczonej w dniu 3 grudnia 1929 r. na rzecz Sury Urbach, córki Icka i Chany-Itty z Sinickich, zamieszkałej w Łodzi przy ul. Więckowskiego nr 32, obecnie nieznannej z miejsca pobytu, pod nr 4 w Dziale IV dotychczasowej księgi wieczystej nieruchomości położonej w Pabianicach przy zbiegu ulic dawniej Bóznicznej, a obecnie M. Fornalskiej nr 14 i dawniej Tuszyńskiej, a obecnie Ks. Piotra Skargi nr 38, oznaczonej dawniej nr rep. hip. 459, a obecnie nr KW. 71, należącej do Bazylego Blocha.
Wzywa się wyżej wymienioną wierzycielkę, aby w terminie sześciomiesięcznym zgłosiła się z złożyła oświadczenie co do żądania wniosku, gdyż w przeciwnym razie powyższa hipoteka może być umorzona. (Ns. 24/59).

Przewodniczący Wydziału Zamięscowego

(W. Pabianczyk).

PRACOWNICY POSZUKIWANI

FREZERÓW, tokarzy rewolwerowych, ślusarzy, robotników do rozdzielni oraz sprzątaczkę i sprzątaczy zatrudni Zakłady Wytwarzające Aparatury Elektrycznej „Woltan” Łódź, ulica Gdańska nr 138. 3799-K

INŻYNIERA względnie technika mechanika

INŻYNIERA względnie technika mechanika z 8-letnią praktyką ze znajomością sprzętu budowlanego i pojazdów mechanicznych na stanowisko głównego mechanika, 2 techników budowlanych ze znajomością zagadnień kosztorysowych i przynajmniej 6-letnią praktyką w wykonawstwie na stanowiska inspektorów technicznych, ekonomistów-towaroznawców do działu zaopatrzenia, murarzy do robót elektrycznych oraz sztukatorów zatrudni od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 3 w Łodzi, ul. Towarowa nr 77-79, tel. 368-78. 3790-K

ŚLUSARZY o wysokich kwalifikacjach

ŚLUSARZY o wysokich kwalifikacjach na montaż maszyn przedziałniczych i wykonawczych, elektryków, murarzy, pomocników murarzy, malarzy, dekarzy, szklarza, mistrzów na tkalnie mechaniczną i automatyczną oraz robotników nie wykwalifikowanych zatrudni n. t. WZPMR Zakłady Przemysłu Pawelniczanego im. J. Marchlewskiego w Łodzi, ul. Ogrodowa nr 17. 3787-K

INŻYNIERA względnie technika z praktyką

INŻYNIERA względnie technika z praktyką w budownictwie mieszkalnym zatrudni n. t. WZPMR Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Łódź-Chojny. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr ul. Parkowa 2-4, pokój nr 2.

W dniu 21 maja 1959 r. zmarła opatrzona św. sakramentami S. + P.

Janina Przyłuska z Malinowskich

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w dn. 23 maja br. o godz. 9.30 w kościele Ojców Jezuitów przy ulicy Sienkiewicza. Po nabożeństwie drogie nam zwłoki zostaną przewiezione do Warszawy na Cmentarz Powązkowski i złożone w grobie rodzinnym, o czym zawiadamiają pozostali w smutku MAŻ i RODZINA.

Dnia 21 maja 1959 roku zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy mąż, ojciec i szwagier, przeżywszy lat 71 S. + P.

Roman Nowogrodzki

Wyprawdzenie zwłok odbędzie się dnia 23 maja br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza parafii św. Anny na Zarzewie, o czym zawiadamiają pozostali w smutku ŻONA, CÓRKI, ZIEĆ i RODZINA.

Wszystkim, którzy okazali nam pomoc oraz brali udział w pogrzebie inż. Waleriana Płazy składa serdeczne podziękowanie RODZINA.

NAUKA

KURSY samochodowe za wiodowe kat. I, II, III i amatorskie TKWP. Zapisy Tuwima 15 w godz. 8-20, tel. 258-60. Rozpoczęcie kursu amatorskiego przyspieszonego w dniu 23. V. 30. V. i 6. VI. 59 r. 3827 k
PRZYSPIESZONE kursy rowerowe, motocyklowe i samochodowe po cenach niższych. Ilość miejsc ograniczona. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Łódzki Klub Motocyklowy w Łodzi, ul. Piotrkowska 125, tel. 387-57

LEKARSKIE

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego go 82 8431 g
Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych - skórnych 8-10, 14-16 ulica 22 Lipca 4
Dr REICHERT specjalista chorób wenerycznych - skórnych 8-9, 16-19, ul. Piotrkowska 14
Dr CHECINSKI - specjalista skórne, weneryczne. Piotrkowska 157, front I piętro 17-19
Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109-5 9555 g
KOROŃSKA Henryka lekarz ginekolog i położnik przyjmuje środy, soboty 17-19, Zielona 16

ZGUBY

ZNALAZCĘ psa czarnego speniela proszę o wiadomości ze wynagrodzeniem, tel. 457-60 wewn. 28, od godz. 8-14

RÓŻNE

Dr Jeremu KOWALCZYKOWI za troskliwą opiekę w czasie choroby - serdeczne podziękowanie nie składa Izidora Lasoń Łódź, ul. Familijna 1
CZĘŚĆ zakładu fryzjerskiego oddam kosmetyczce w dzierżawę. Zwirki nr 20 9555 g

PRACA

FRYZJER męski potrzebny. Zakład fryzjerski, ul. Limanowskiego 22
UCZNIĄ na tokarnię do warsztatu ślusarskiego przyjmuje Łódź-Karolew, ul. Gwiaźdzowa 16, tel. 384-29 9583 g
GOSPODIA samodzielnie dochodząca potrzebna. Zgłaszać się sobota od piątnastej, Andrzejka 32, Hejn 9575 g
GOSPODIA potrzebna. Wyjazd na całe lato. Warunki dobre. Zielona 25, m. 10 9909 g

# Czy dzisiejsza wyprawa do Bydgoszczy potwierdzi dobrą formę ŁKS

**Łodzianie mogą zaawansować na 3 miejsce w tabeli**

Po dwutygodniowej przerwie spowodowanej meczem międzypaństwowym z NRE, który przysporzył nieco laurów piłkarstwu polskiemu, znów wracamy do ligi. To już dziewiąta kolejka pierwszej rundy, w której część meczy odbędzie się w sobotę, to znaczy dzisiaj, a część w niedzielę.

Zrozumiałe, że powszechna uwaga skupia się na tych spotkaniach, w których udział bierze czołówka, tym bardziej, że dystans dzielący lidera tabeli od drużyny z siódmego miejsca jest stosunkowo niewielki. Cóż znaczą bowiem cztery punkty, można je, mając w zanadrzu trzy mecze, jeszcze z powodzeniem nadrobić. Jeszcze mniejsza jest przewaga Górnika (Zabrze) nad najbliższymi sąsiadami w tabeli, Polonia (Bytom) czy Lechia, tym bardziej mogą go one w każdej chwili zdystansować.

Stąd wniosek, że i ŁKS nie można odmówić podobnej szansy. Jest może ona nawet obecnie większa, niż innych, bowiem łodzianie w trzech ostatnich meczach grają z drużynami zaliczonymi do słabszych: z Polonią w Bydgoszczy, u siebie w Wisła, a kończą rundę z Górnikiem (Radlin). Natomiast Polonia bytomskiej pozostała wyjazd do Szczecina, u siebie mecz z Górnikiem (Radlin) i w Warszawie z Gwardią. Jeszcze trudniejsza rola do odegrania przypada Lechii. Gdańszczanie, którzy w początkowym okresie rozgrywek natrafiali na słabsze drużyny, teraz muszą pokonać przeszkody w postaci meczu w Warszawie z Gwardią i w Bydgoszczy z Polonią, oraz godnie przyjąć u siebie obecnego lidera tabeli, Górnika (Zabrze).

Nie jest więc wykluczone, że jesteśmy w przeddzień ważnych przesunięć na czołowych lokatach. Do spodziewanych zmian mogą przyczynić się w pierwszym rzędzie wyniki spotkań: Polonia (Bydgoszcz) — ŁKS oraz Gwardia — Lechia. Wydaje się, że łodzianie, którzy ostatnio nad podziw do brzo wypadli w meczu z Gwardią, mają więcej szans w Bydgoszczy, jednak z drugiej strony nie należy zapominać, że tegoroczne sukcesy Polonii zrodziły się na jej terenie. Punkty w Bydgoszczy zostawił Ruch, nie powiediło się tam Wiśle i radlińskiemu Górnikowi. ba, nawet lider tabeli, Górnik (Zabrze) musiał się zadłubić połowicznym sukcesem, remisując 2:2. Bydgoszcz jest więc niezbyt wdzięcznym terenem dla gości. Przypominamy, że w ub. r. łodzianie wywalczyli tam remis 3:3, ale wydarzyło się to w początkowym okresie sezonu, kiedy ŁKS nie „złapał” jeszcze formy mistrzowskiej, której przebiegli zaznaczyli nam ostatecznie mecz z Gwardią.

W dorobku wyjazdowym Lechia figuruje tylko jedna cenna pozycja — remis w Bytomiu 0:0. Podobny wynik z Cracovią i wygrana z Ruchem 1:0 to wydarzenia bez większej wagi, gdyż przypadają na najsłabszych przeciwników. Ewentualna porażka w Warszawie, a Gwardia stawia sobie przecięt za punkt honoru zdobycie punktów, przy jednoczesnym sukcesie ŁKS, zepchnie Lechie w dalsze rejony, dając łodzianom trzecią lokatę, na której im tak bardzo zależy, z nią bowiem związane jest prawo reprezentowania polskiej piłki nożnej w rozgrywkach o klubowy Puchar Europy. Pomyśl-

nych wiatrów życzymy więc mistrzowi Polski w dzisiejszej wyprawie do Bydgoszczy.

Obok tych dwóch spotkań wysuwających się na pierwszy skrzyżunek się umiejętność Pogoń z pełną aspiracją na odzyskanie utraconego przodownictwa w tabeli bytomską Polonią; Górnika (Zabrze) z Ruchem, radlińskiego Górnika z Cracovią oraz Wisły z Legią. Taką przeszkodę, jaką obecnie stanowi Ruch, górnicy powinni wziąć bez większego nawet rozpedu. W roku ubiegłym, kiedy to Ruch reprezentował znacznie większą siłę, zabrakło urwali mu trzy punkty (0:0 i 2:1), tym bardziej więc nie należy spodziewać się z tej strony wyjazdów dla Polonii (Bytom). Wyjazd do Krakowa na mecz z Wisłą będzie „ostatnim występem Legii przed wyjazdem na dłuższe tournée do Stanów Zjednoczonych.

K. Rozmysłowicz

## Dziś żużel Tramwajarz — Stal (Gorzów)

Dziś o godz. 17.30 na torze żużlowym przy Placu 9 Maja rozegrany zostanie kolejny mecz ligowy między żużlowcami Tramwajarza łódzkiego a Stalą z Gorzowa.

Cztery czołowi zawodnicy Krakowiak, Wróżyński, Mirowski i Sumiński startować będą na motocyklach o nowych silnikach. Motory te były ostatnio wypróbowane na treningu i zdały doskonale egzamin.

W ramach meczu ligowego organizatorzy postanowili wprowadzić pewnego rodzaju innowację, mającą na celu danie możliwości młodszym zawodnikom wypróbowania swoich sił. Otóż prócz 13 biegów będących świadkami trzech biegów dostępnych dla młodych członków Tramwajarza łódzkiego. Bardzo dobrze, że Tramwajarz dba o narybek sportowy, bo w roku ubiegłym amatorów jazdy na żużlu było więcej niż organizatorzy tego się spodziewali.

Dzisiejszy mecz może mieć poważny wpływ na ukształtowanie się tabelki ligowej, zwłaszcza, jeżeli Tramwajarz zdoła odnieść zwycięstwo. (n)

## Jutro w Lucernie rozpoczynają się bokerskie mistrzostwa Europy

**Polacy i pięściarze ZSRR faworytami**  
**Dziewięciu mistrzów będzie bronić swych tytułów**

Szwajcarskie miasto Lucerna, żyje od kilku dni pod znakiem boks. W 17 hotelach zamieszkałi najlepsi amatorzy pięściarze Europy, którzy od 24 do 31 bm. walczą będą o zaszczytne tytuły.

Drużyna polska, która zamieszkała w hotelu Untergrund wraz z pięściarzami Jugosławii i NRD, przeprowadziła w piątek w godzinach popołudniowych trening a na stepie zwiędziała miasto.

W sobotę w godzinach rannych odbędzie się oficjalna waga i losowanie, a w godzinach wieczornych w Festhalle uroczyste otwarcie mistrzostw. Pierwsze walki odbędą się w niedzielę o godzinie 14.

Do mistrzostw zgłoszono 5 następujących mistrzów z poprzednich mistrzostw Europy: Homberg (NRF) w muszej, Grigoriev (ZSRR) w koguciej, Welnow (Bułgaria) — mistrz wagi półkowej — startować będzie o kategorii wyżej, Jengibarjan (ZSRR) w lekkopółśredniej, Benvenuti (Włochy) w półśredniej, Pietrzykowski (Polska) również o kategorii wyżej — w półciężkiej, Negrea (Rumunia) w półciężkiej oraz Abramow (ZSRR) w ciężkiej.

Zurichski „Sport“ zamieścił w piątkowym numerze obszerny artykuł na temat mistrzostw. Kandidatami „Sportu“ na złote medale w poszczególnych wagach są: Homberg (NRF), Weller (Anglia), Safranow (ZSRR), Mc Taggart (Anglia) lub Paździor (Polska), Jengibarjan (ZSRR), Meier (Szwajcaria) lub Drogosz (Polska), Benvenuti (Włochy) lub Jakowlewicz (Jugosławia), Szatkow (ZSRR) albo Walasek (Polska), Pietrzykowski (Polska) i Abramow (ZSRR). Tak więc zespół polski obok drużyny ZSRR jest

typowany na jedno z czołowych miejsc.

Do Lucerny dotarła wiadomość, że z powodu choroby nie przybędzie na tegoroczne mistrzostwa Europy przewodniczący Międzynarodowej Federacji Bokserskiej (AIBA) — Emile Gremiaux (Francja). W związku z tym postanowiono wybrać kogoś, kto reprezentowałby przewodniczącego AIBA w okresie mistrzostw. Wybór padł na wiceprzewodniczącego AIBA i prezesa Polskiego Związku Bokserskiego — Romana Lisowskiego.

## 900 dzieci w biegach sztafetowych

Ostatnio w Międzynarodowym Ośrodku Sportowym w Łodzi odbyły się biegi sztafetowe młodzieży szkół podstawowych. Sztafety, w której startowało około 900 dzieci, rozegrano na dystansie 4x60 metrów, w dwóch grupach w zależności od wieku. Do finału zakwalifikowało się 13 sztafet. Wśród dziewcząt 11- i 12-letnich zwyciężyła Szkoła nr 151 na Chojnach w czasie 36,8 sek. W grupie chłopców zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 83 na Bałutach w czasie 34,6 sek.

W grupie dziewcząt 13-14-letnich zwyciężyły dziewczęta ze Szkoły nr 37 na Widzewie w czasie 33,0 sek. Chłopcy ze Szkoły nr 149 zwyciężyli w grupie od 13-14 lat.

Prawdopodobnie jedna lub dwie sztafety wezmą udział w zawodach o Memoriał Jamusza Kusoczkińskiego w Warszawie. A. Bany

## Liczymy na młodych kolarzy

**Propagandowy wyścig dla niestowarzyszonych**

Po XII Wyścigu Pokoju wszyscy jednogłośnie doszliśmy do przekonania, że chcąc liczyć w przyszłości na znacznie większe sukcesy niż w roku ubiegłym odniesione przez naszych zawodników, trzeba baczną uwagę zwrócić na szkolenie młodzieży, organizując dla niej szereg imprez.

Młodzież nasza, z której w

przyszłości wyłonią się niepoślednie talenty, powinna brać udział w wyścigach krótkodystansowych, zwracając specjalną uwagę na szybkie finisze.

Pod tym względem miasto nasze wykazuje dużo inicjatywy i są w sezonie przeprowadzane liczne imprezy dostępne dla kolarzy niestowarzyszonych. Najbliższą taką imprezą będzie wyścig organizowany przez „Dziennik Łódzki” i ŁKS na dystansie około 30 km w obwodzie zamkniętym. Wyścig odbędzie się 31 bm. na trasie ul. Strykowska — Stryków, Łągowizki i z powrotem na miejsce przy stacji benzynowej znajdującej się przy ul. Strykowskiej.

Od kilku dni w redakcji „Dziennika Łódzkiego” przy ul. Piotrkowskiej 96, III p. przyjmowane są zgłoszenia młodych kolarzy w wieku od 16 do 19 lat. Liczymy, że tym razem na starcie stanie spora ilość kolarzy, którzy zechcą wypróbować swoje zdolności.

Wyścig dostępny jest dla zawodników nie tylko z Łodzi ale i województwa łódzkiego, a tym samym nabiera on charakteru masowego. Przy zgłoszeniu należy wykazać się zaświadczeniem lekarskim o stanie zdrowia.

ŁKS zapowiada, że w tym roku zorganizuje również podobny wyścig pod koniec sezonu, a więc młodzież nie powinna narzekać na brak imprez dostępnych dla niej. (n)

## Wczorajsze wyniki w Istambule

W piątek przed południem w Istambule rozegrano dalsze spotkania eliminacyjne IX mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn. Koszykarze ZSRR odnieśli drugie zwycięstwo, wygrywając z NRD 87:37 (43:20).

W godzinach wieczornych Bułgaria pokonała Jugosławię 80:72 (42:35), a koszykarze CSR wygrali z Hiszpanią 95:62 (49:27). Czechośłowacy i Hiszpanie są najbliższymi przeciwnikami drużyny polskiej.

**MECZ PIŁKARSKI**  
**POLSKA — NRF w TELEWIZJI**  
Redakcja sportowa Warszawskiej Telewizji otrzymała z Hamburga film z II połowy meczu piłkarskiego Polska — NRF. W niedzielę film ten ukaże się na ekranach telewizorów.

Dopiero na filmie można zobaczyć jak dobrze grali nasi piłkarze. Ponadto w momencie zdobycia przez Steina wyrównującej bramki dla NRF łazicki tego zespołu — Geiger znajdował się rzeczywiście na pozycji spalanej.

## Radio i telewizja

**SOBOTA, 23 MAJA**  
5.30 Wiadomości. 5.35 Muzyka poranna. 6.30 Dziennik poranny. 6.40 Muzyka poranna. 6.50 Gimnastyka. 7.00 „Radio-Reklama”. 7.30 Dziennik poranny. 7.50 Muzyka poranna. 8.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 8.30 Wiadomości. 8.36 Przegląd prasy. 8.45 Muzyka do sztuki teatralnych. 9.05 Gra zespołu „Młodych”. 9.35 „Radiostacja młodzież”. 10.00 Wcześniejsze wiadomości. 10.50 Porady praktyczne dla kobiet. 11.00 Poranny koncert Chopinowski. 11.30 Muzyka operowa. 10.10 (L) — Pr. I — Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry LRPR pd. Henryka Debicha z udziałem solistów. 11.57 Sygnał czasu i hełm. 12.04 Wiadomości. 15.00 Wiadomości. 15.10 Transkrypcje orkiestrowe. 15.30 Dla dzieci słuch. pl. „Tajemnica motyli”. 16.05 (L) Magazyn młodzieżowy. 16.30 (L) Felieton tygodnia. 16.45 (L) Piosenki w wyk. chóru rewielerów. 17.00 (L) Sportowy bilans miesiąca. 17.30 (L) Muzyczna. 18.00 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.25 Audycja aktualna. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 „Jak powstał zmyślny wrodek” — pogadanka. 19.15 Pięćni kowbojskie. 19.30 „Majślakowicz”. 20.00 Koncert orkiestry LRPR pd. S. Rachonia. 20.35 Korrespondencja z zagranicy. 20.50 Muzyka. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra wrocławski kwintet rymiczny. 22.00 Muzyka tan. 22.30 Na fali humoru. 23.00 Muzyka tan. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Muzyka tańcownicza.

**TELEWIZJA**  
**Sobota, 23 maja**  
16.20 Miś z oikienka (W). 16.35 „Do-Re-Mi” — telekonkurs dla młodzieży (W). 18.00 Wszystkie dni tygodnia (L). 18.30 Pierwsza. 19.15 Dziennik telewizyjny (W). 19.30 Reklama (W). 19.40 Telesfota — wystawa (W). 19.50 Program tygodnia (L). 20.00 „Ania i Małcia” — film fabularny prod. NRD (L). 21.45 Rozrywkowy program muzyczny (L). 22.35 Dziennik telewizyjny II cz. (W).



Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie w Hamburgu pierwszej reprezentacji NRF i Polski zakończonych wynikiem remisowym 1:1. Na zdjęciu: fragment spotkania. CAF Telefoto

## (40) maska smierci

— Jak to? — patrzała na niego nieprzytomnie — jak to zrabować?  
— No, bo przecież świadkowi wiadomo, że z kasy pancernej w gabinecie jej męża zginęło kilka tysięcy złotych.  
— Sąd uchyla to pytanie — zabrzmiał oschły głos Gawińskiego.

X.  
Gawiński nałożył bilet.  
— Sąd zarządza przerwę na dziesięć minut.  
— Proszę wstać — zabrzmiał uroczysty głos wódnego.  
Protokółant długo wycierał nos. Ależ zaduch, uduś się można.  
— Panie Paździor, jak pan myśli, może by tu trochę tymczasem przewietrzyć?  
Ale wódnego odwołał akurat prokurator.  
— Niech pan zapyta prezesa, jak długo naprawdę będzie trwała przerwa?  
Wózny natychmiast przyniósł odpowiedź:  
— Pan prezes mówi, że sąd wyjdzie za równo dziesięć minut.  
— Dziękuję — prokurator był tak wściekły, że ledwo zdołał powstrzymać odruch wzruszenia ramionami. Zupełnie, jak na złość. Gdy człowiekowi pilno, potrafią siedzieć diabli wiedza, jak długo, a dziś... Pochylił głowę nad projektem mo-

wy oskarżycielskiej. Trzeba się przeciw jakoś ustosunkować do tych łamańców Karłowicza. Jasne, że nie zadawał pytań na wiatr. Będzie teraz rozciągał każdy włos na cztery części. Lepiej z góry podważyć wszystkie argumenty, które mogą zostać przytoczone przez stronę przeciwną. Repliką, to już nie to.

Kreślił, zmieniał, dopisywał. Żadna robota w takim pośpiechu. Ieła piekarnia, psiakrę! Zofia podbiegła do ławy oskarżonych.  
— Władziu, dziecko moje! — wyciągnęła ramiona.  
Podniósł powoli głowę. Skierował na nią pustą wrook ślepa. Nie poznał, albo w ogóle nie widział.

— Władziu — zamierzała podejść bliżej, osadziła ją jednak stanowczo: „Nie wolno rozmawiać z oskarżonym”.  
— Jak to? — Spojrzała bezradnie — jestem jego matka...

— Chyba, że prokurator pozwoli — dorzucił cicho drugi milicjant. Był znacznie młodszy od swego kolegi i nie potrafił patrzeć obojętnie na ludzka rozpacz.  
— Panie prokuratorze... — ale prokurator nie miał czasu na rozmowy.  
— Potem. Czy pani nie widzi, że jestem zajęty?

— Tylko pare słów. Jechałam trzy dni i trzy noce, by go zobaczyć.  
— Po rozprawie — nawet na nią nie spojrział. Przylapała Karłowicza, który wyszedł z sali na papierosa.

— Panie mecenasiu, uniewinnia go?  
Karłowicz zaczągnął się.  
— Zrobię wszystko, co w mojej mocy, proszę mi wierzyć. Zobaczymy...

To nie zabrzmiało zbyt optymistycznie. Nie widział jednak wielu powodów do optymizmu.

Gdy próbowała mówić dalej, przerwał jej z uprzejmym ukłonem:  
— Zechce mi pani wybaczyć, muszę sobie jeszcze pewne rzeczy przemyśleć.

W gwar panujący na sali wtargnął ostry dźwięk dzwonka.  
— Proszę wstać, sąd idzie!

Unosząc się nad krzesłem, prokurator pośpiesznie dopisywał ostatnie zdania. Sędziowie zasiadli powoli w fotelach z wysokimi oparciami. Gawiński zdjął bilet i odłożył go na stół sędziowski.

— Wznamiam posiedzenie. Głos ma oskarżyciel publiczny.

Prokurator oparł dłoń o brzeg stołu. Zdażył przeczekać, ale to piekielne tempo... Czuli się jakby dopiero co wyszedł z rozpaczonej do ostateczności laźni.

Wciągnął powietrze, jakby przed rozpoczęciem długiego marszu.  
— Wysoki sądzie!

Wstępna część mowy nie uległa żadnym przeróbkom. Nie potrzebował zaglądać do tekstu. Znał go doskonale na pamięć. W miarę przemawiania, zapalał się coraz bardziej. Dokończono w czasie przerwy ustępy, solowały na usta same. Głos rósł i potężniał. Upajał się jego dźwiękiem. Nie potrzebował się obawiać porównań z Karłowiczem. Chyba nie...

— ...to nie jest proces posłakowy. Nic tu nie oniera się na domniemaniach, czy też spekulacjach myślowych. Dowody są jasne, niedwuznaczne, miążdzące swą żelazną logiką. Stwarzają fundamenty, których nie i nikt nie jest w stanie obalić. Fundamenty prawdy materialnej.  
Mocno powiedziane — skonstatował z zadowoleniem, zerkając nieznacznie w kierunku sto-

łu prasowego. Notują. I przyszło ich nadspodziewanie dużo. Widać prasę uznała za proces jest wystarczająco sensacyjny. Nie miał nadziei by choć w jednym piśmie podano pełny tekst mowy. Ale bywają streszczenia i streszczenia. Nie byłoby źle, gdyby doszły do wniosku, że warto dać obszerniej. Przystąpił do analizy dowodów oskarżenia. Omawiał je po kolei, systematycznie i wyczerpująco: Odciski palców na krześle stanowiącym narzędzie mord. Naozry świadek, pieniądze...

— ...Tu nie ma miejsca na najmniejsze nawet wątpliwości. Ani co do tego, że morderstwo zostało popełnione przez oskarżonego, ani że dokonał go w celu rabunku. Oskarżony potrzebował pieniędzy dla swej kochanki. Zarobić? To nie przeszło mu nawet przez myśl. Przez całe swe życie nie zarobił ani grosza. Zreszta po co? Pieniądze leżały w kasie pancernej. Wystarczyło po prostu wyciągnąć rękę. Ale pomiędzy kasą a oskarżonym był jego ojciec. Jedno uderzenie ciężkim krzesłem. I oto stało się! W mroku tej tragicznej nocy została popełniona zbrodnia. Jedną z najohydniejszych. Jakże rozum ludzki może sobie wyobrazić. Zbrodnia przeciw naturze. Zbrodnia, która budzi przerażenie i wstręt. Przyszłoda przestała istnieć. Droga do zdobycia upragnionego łupu stanęła otworem. Mógł już czerpać pełną garścią. I nie omieszkał tego uczynić. Rece zbroczone świeżą krwią sięgnęły po banknoty. Wygarnęły je do ostatniego...

Na sali panowała przejmująca cisza. Zastuchani siedzieli wszyscy bez ruchu, jakby ogarnięci nagłą dretwotą. To wypadło niezłe. Nawet znacznie lepiej, niż mógł się spodziewać.

Zachowanie się mordercy po dokonaniu zbrodni, wprost zdumiewa zimnym powściągliwym: nieludzkim, cynizmem. Zabił, zrabował

(D. c. n.)